Nr. 109. Środa, 15 Maja 1918. Rok 108.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą i na prowincyi 14 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Podwale l. 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	40 K	ćwierćrocznie	10— K	rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9— K
półrocznie	20 K	miesięcznie	3·60 K	półrocznie	18 K	miesięcznie	3— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 maja b. r. najmiłościwiej nadać dyrektorowi filii galicyjskiego Banku przemysłowego w Drohobyczu dr, Zdzisławowi Słuszkiewiczowi i dyrektorowi „Galicyi“ naftowego Towarzystwa akcyjnego w Drohobyczn inżynierowi Józefowi Metzisowi krzyż wojenny za zasługi cywilne drugiej klasy, dalej przeorowi klasztoru OO. Bazylianów w w Drohobyczu ks. Onufremu Burdiakowi i miejskiemu architekcie Franciszkowi Jelonkowi w Drohobyczu, krzyż wojenny za zasługi cywilne trzeciej klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 marca b. r. najmiłościwiej nadać złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, dyrektorowi szkoły ludowej, przydzielonemu do komendy obwodowej w Noworadomsku, Władysławowi Matuszkiewiczowi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 maja 1918.

ZJAZD MONARCHÓW.

Najj. Pan dnia 12 b. m. odwiedził Cesarza niemieckiego w wielkiej kwaterze głównej.

W świcie Najj. Pana byli prócz orszaku osobistego P. Minister spraw zagr. hr. Burian, szef sztabu gen. bar. Arz i c. i k. ambasador w Berlinie ks. Hohenlohe.

Po stronie niemieckiej w spotkaniu uczestniczyli: Kanclerz Rzeszy, marszałek Hindenburg, gen. Ludendorff, sekretarz stanu Kühlmann i niem. ambasador w Wiedniu hr. Wedel.

Odbyła się serdeczna wymiana słów między Wysokimi Sprzymierzeńcami i Ich doradcami; rozstrząsano dokładnie wszystkie zasadnicze sprawy polityczne, gospodarcze i wojskowe, tyczące się obecnego i przyszłego stosunku obu Monarchij. Okazało się zupełne porozumienie we wszystkich tych sprawach, oraz postanowienie rozszerzenia i pogłębienia istniejącego stosunku przymierza. Wytyczne zamierzonych układów traktatowych w zasadzie są już ustalone.

W toku rozmów ujawniło się, jak wysoko obie strony cenią długoletnie, ścisłe przymierze między Austro-Węgrami a Niemcami, które obecnie także na wojnie odpornej tak chlubnie zostałe wypróbowane.

*

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Urzędowa wiadomość o wizycie Cesarza i Króla Karola złożonej Cesarzowi niemieckiemu w wielkiej kwaterze głównej okazuje, że wynik jej ma wielkie znaczenie nietylko polityczne i wojenne, lecz także odnośnie do trwałego stosunku dziejowego Mocarstw centralnych.

Rząd francuski pozna, że próby mącenia osobistego stosunku obu Mocarstw i siania nieufności w obu Państwach spaliły na panewce i są raz na zawsze załatwione. Spójnia bloku środkowo-europejskiego jest silniej utwierdzona, niż kiedykolwiek.

Zjazd w głównej kwaterze przypieczętował szereg ujawnień, w których obaj Monarchowie spoili Siebie i Swe ludy na wojnie i w pokoju.

Przebrzmiała sprawa.

Paryski korespondent *Manchester Guardian* pisze: Drugi list Cesarza Karola widocznie jest ważniejszy od pierwszego.

W drngim liście Cesarz Karol wyraża zdanie, że zdoła skłonić Niemcy do zawarcia pokoju pod warunkiem, że koalicya ograniczy swe żądania terytoryalne do Alzacyi i Lotaryngii. Obszar obsadzony oczywiście musi być opróżniony. Musi być przywrócona niezawisłość i udzielność Belgii.

Cesarz oświadczył, że zapewnił sobie już zgodę Bułgaryi i prosił, aby ściśle przestrzegano prywatnego charakteru listu. Rząd francuski dał słowo honoru, że tego charakteru nie zdradzi.

Poincaré podczas rokowań zaproponował, aby Monarchia drogą zamiany za Śląsk odstąpiła Włochom Tryest i Trydent. Cesarz Karol odpowiedział, że są poważne wątpliwości co do tego, gdyż Monarchia ma w ręku Trydent, Francya zaś nie obsadziła Śląska.

Ribot na pytanie zadane mu przez komisyę spraw zagr., odpowiedział, że miał do wyboru odrzucenie propozycyj Monarchii lub zerwanie z Włochami. Ribot przyznał, że Lloyd George dopiero po długich wahaniach zgodził się na odpowiedź odmowną, jak tego sobie życzył Sonnino.

Lloyd George rzekomo kilka razy podkreślał wagę propozycyj Austryi i wyraził życzenie, aby nie pominięto tej pięknej sposobności do zawarcia pokoju. Poincaré jednak z zasady sprzeciwił się wszelkim rokowaniom pokojowym, twierdził bowiem, że wojna może się zakończyć tylko zwycięstwem wojskowem.

Korespondent *Manchester Guardian* powiada dalej, że zeszłego lata znowu uczyniono propozycyę, mianowicie Briandowi.

Korespondent odwołuje poprzednie doniesienie, że Ribot zapytywał wszystkich sojuszników o zdanie co do listu Cesarza Karola. Rządy rossyjski i amerykański uwiadomiono dopiero po odrzuceniu propozycyi.

C. k. Biuro korespondencyjne dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że wzmiankowany w powyższym artykule list Cesarza Karola nie istnieje. Wiadomość tę należy uważać za ponowne matactwo koalicyi.

Sytuacya wojenna.

Straty francuskie zaczynają urastać do olbrzymich rozmiarów. Każdy dzień przymnaża szczerb w zastępach walczących pod sztandarami galijskiego kura.

Już nad Somme'ą ucierpiały one ogromnie, a świeżo w walkach na północ od Bailleul zaciętość wystąpienia stała się przyczyną straszliwej wśród nich rzezi.

Trudno dziwić się nawet. Niemieckie wojska doprowadziły do doskonałości sztukę zaskakiwania nieprzyjaciela tak, że najczęściej, zanim jeszcze bitwa rozwinie się w całej pełni, już on czuje się sparaliżowanym w swobodzie ruchu. Wywołuje to — rzecz jasna — depresyę u zaskoczonego i skazuje go na rolę prawie bierną, bo zależną od inicyatywy przeciwnika.

Dalszym momentem, który fatalnie odbija się na operacyach francuskich jest przemęczenie wojska. Siły fizyczne a przedewszystkiem nerwy człowieka posiadają ograniczoną tylko wytrzymałość. Tymczasem żołnierze francuscy skazani są na wysiłki przerastające możność ludzką. Zwłaszcza, gdy posyła się je w ogień dla zatkania dziur we froncie angielskim, muszą to oddziały francuskie wykonywać z takim pośpiechem, że do boju stają — bez tchu, zziajane, śmiertelnie strudzone, a więc ze znacznie obniżoną zdolnością walczenia.

Trzeci nakoniec powód olbrzymich strat francuskich, to zapamiętałość naczelnego wodza. Miał on bez ogródek oświadczyć, że gotów jest poświęcić chociażby jedną całą armię, byle dotrzeć do momentu, gdy nadejdą wielkie posiłki amerykańskie. Gdyby to był jakiś termin ściśle określony, możnaby jeszcze tego rodzaju postanowienie zrozumieć; ponieważ jednak ta pomoc amerykańska ciągle jeszcze w mitycznych mgłach się mieści, gen. Foch gotów bardzo przykre poczynić doświadczenia na swym uporze.

Jeden przykład wystarczy jako illustracya: Francuska legia zagraniczna, praktycznie biorąc, już nie istnieje. Niedobitki jej walczyły pod Hangard, a dostawszy się w krzyżowy ogień artyleryi niemieckiej i niemieckich karabinów maszynowych zostały poprostu starte. Bardzo niewielu tylko przez wzięcie do niewoli udało się ujść zagłady.

Z dwu pułków cudzoziemskich dyslokokowanych czasu pokoju w Sidi bel Abbes i Saida przez ciągłe werbunki we Włoszech i Hiszpanii utworzono w r. 1914 trzy pułki na stopie pogotowia wojennego, do których

---

Dr. Adam Fischer.

Platoński Fajdros.

(W przekładzie Władysława Witwickiego).

(Dokończenie).

W dalszych wywodach ujmuje Sokrates z właściwą sobie umiejętnością dyalektyczną cały systemat psychologii miłości i jej zasadniczych podstaw. Poczem wyłania się inny temat niemniej interesujący, a mianowicie: wartość pracy pisarskiej, bo wyraz „mowa“ ma w tym dyalogu znacznie obszerniejsze znaczenie i obejmuje w swym zakresie nie tylko uroczyste wystąpienia polityczne, sądowe i popisowe, ale także prace pisane, którebyśmy dziś, studyami, artykułami czy feljetonami nazywali.

Więc wystąpi Platon przeciw zbytniej erudycyi książkowej w formie legendy egipskiej. Bóg Theuth wyuczył króla Thamusa wielu sztuk, a między niemi i liter. Powiedział Theuth do króla: „Królu, ta nauka uczyni Egipcyan mądrzejszymi i sprawniejszymi w pamiętaniu; wynalazek ten jest lekarstwem na pamięć i mądrość“. A ten mu na to: „Theucie, mistrzu najdoskonalszy; jeden potrafi płodzić to, co do sztuki należy, a drugi potrafi ocenić, na co się to może przydać i w czem zaszkodzić tym, którzy się zechcą daną sztuką posługiwać. Tak też i teraz: Ty jesteś ojcem liter; zatem przez dobre serce dla nich przypisałeś im wartość wprost przeciwną tej, którą one posiadają na prawdę. Ten wynalazek niepamięć w duszach ludzkich posieje, bo człowiek, który się tego wyuczy, przestanie ćwiczyć pamięć; zaufa pismu i będzie sobie przypominał wszystko z zewnątrz ze znaków obcych jego istocie, a nie z własnego wnętrza, z siebie samego. Więc to nie jest lekarstwo na pamięć, tylko środek na przypominanie sobie. Uczniom swoim dasz tylko pozór mądrości, a nie mądrość prawdziwą. Posiędą bowiem wielkie oczytanie bez nauki i będzie im się zdawało, że wiele umieją, a po większej części nie będą umieli nic i tylko obcować z nimi będzie trudno; to będą mądrzy z pozoru, a nie ludzie mądrzy naprawdę“.

A oto jakie wskazania daje tym wszystkim, którzy chcieliby być przewodnikami duchowymi w społeczeństwie. Sokrates mówi: „Zanim ktoś nie pozna prawdy w każdej materyi, o której mówi, czy pisze i nie potrafi zgodnie z prawdą określić całości, a określiwszy, znowu ją na poszczególne formy ciąć, aż dojdzie do elementów; dopóki się w taki sam sposób nie zapozna z naturą duszy i nie potrafi znaleźć w każdym wypadku takiego rodzaju mowy, ktoryby danej naturze odpowiadał, pokąd nie potrafi mów swoich tak układać i zdobić, żeby duszom bogatym i subtelnym mógł podawać mowy haftowane i dźwięczne, a duszom prostym proste — dopóty nie potrafi być artystą, mistrzem w narodzie i cała jego robota nie przyda się na nic, bo ani nie nauczy nikogo, ani nie przekona“. Czyli, jak objaśnia to interpretator, następujące są warunki o prowadzeniu dusz ludzkich za pomocą mowy: 1. Zapoznanie się z przedmiotem pracy (wiedza rzeczowa), 2. Zdolność do tworzenia trafnych, dobrze określonych uogólnień i podziałów (wprawa dyalektyczna). 3. Wiedza i intuicya psychologiczna. 4. Takt pisarski, względnie retoryczny. Ztąd wynika ostateczny wniosek: Jasna wiedza rzeczowa warunkiem twórczości nie tylko retorycznej, ale politycznej i poetyckiej. Przeto przydomek filozofa należy się wszystkim świadomie prawdzie służącym twórcom bez różnicy kierunku i zakresu twórczości.

Z tych uwag i roztrząsań przebija się cały praktyczny idealizm Platona Myśliciela, który umiał z zapałem moralizować, a posługiwać się w tym celu formą rozmaitą, meta fizyką, satyrą, poezyą, mową, zawsze pozornie prostą, a jednak zarazem bardzo pomysłową. Pracując, zamierzał działać szczególnie dla swych czasów i dla swego środowiska. Stworzył dzieła o wiecznej wartości, dopóki dusza ludzka będzie się wznosić na wyżyny i spadać, dopóki sumienia ludzkie będą uważały za właściwe poświęcić coś z siebie na rzecz idei.

Przyswojenie tak ważnego dzieła platońskiego należy poczytać Władysławowi Witwickiemu za wielką zasługę. Tem bardziej, że nie poprzestano na przekładzie, ale opatrzono go we wstęp i bardzo sumienny i wyczerpujący komentarz. Tak doskonała technika wydawnictwa pozwala korzystać z tej książki szerokiemu ogółowi kulturalnemu, nawet bez odpowiedniego przygotowania filozoficznego. Książkę objaśnia jednak nie tylko uwaga, ale i rycina. Zadanie tej oczywiście w pierwszym rzędzie zdobnicze; a jednak dekoratywność została w bardzo szczęśliwy sposób zespolona z ilustracyą tekstu. Książka oczywiście na tem niezmiernie wiele zyskała. Znamy liczne przykłady, gdzie pierwszorzędny twórca-pisarz i godny obok niego rysownik wspólnie pracują nad książką, a jednak choć każda z tych części stanie na właściwej wyżynie artystycznej, całość bynajmniej dodatnio się nie przedstawi. Brak współżycia ilustratora z pisarzem. Zajdzie różnica stylów, temperamentów, słowem indywidualności, jaskrawo odbijająca się od wspólnego tła. Jak ilustracya zdobnicza z tekstem da się ściśle zespolić, dał przykład prof. Witwicki. W rysunkach tych pominę znaną dostatecznie sprawność techniczną tego artysty. Zwrócę zaś uwagę na wielką kulturę każdego szkicu: Znajomość architektury greckiej, momentów dekoratywnych, wogóle całej kultury materyalnej tego świata, w którym zrodziły się idee platońskie, nazwane przez Fagueta słusznie *une aspiration au parfait.*

przyłączyli się jeszcze jako pułk czwarty Garybaldczycy. Tych pierwszych poświęcono. Zaraz przy wstępnych starciach w Argonach ponieśli Garybaldczycy tak dotkliwe straty, iż znikli z armii francuskiej jako samoistna formacya.

Podobny los dopadł trzy dalsze pułki cudzoziemskie z wiosną r. 1915 pod Souchez. Także ich straty były niezmiernie ciężkie i musiano je w lecie r. 1915 poddać reorganizacyi. Z trzech pułków po cztery bataliony sklecono dwa, z których jeden miał już tylko dwa bataliony, drugi trzy bataliony.

Zaledwie jednak reorganizacya ta została dokonana, aliści we wrześniu 1915 na nowo rzucone w odmęt walki i to w miejscu najbardziej eksponowanem, w Szampanii, wykrwawiły się znowu, tym razem jeszcze bardziej, niż poprzednio.

Zdziesiątkowane do tego stopnia, że razem z resztkami Garybaldczyków zdołały już tylko jeden pułk ustawić, nie otrzymały nawet tyle łaski, by mogły dostatecznie ochłonąć i przyjść do siebie po straszliwych przejściach. Jako *„Regiment de marche de la legion étrangère"*, nieszczęśliwy ten szczątek czterech ongi pułków, dnia 26 kwietnia, po niedostatecznem przygotowaniu artyleryjskiem rzucony został na Niemców pod Hangard. Tu dostali się, pospołu ze strzelcami 7 pułku tyralierów algierskich i marokkańskich, pod krzyżowy, jak już wspomniano ogień przeciwnika, który zmiótł ich do czysta.

Tak to legia zagraniczna spełniła zadanie swe jako *troupe à sacrifier*. 55.000 ludzi, z jakich składała się, zaledwie garstka przez Niemców do niewoli wzięta, pozostała przy życiu.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 13 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 13 maja:

Na włoskim froncie górskim czynność bojowa trwale jest ożywiona.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 13 maja. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 13 maja.

(Z zachodniego teatru wojny).

W obszarze Kemmel utrzymywała się znaczna czynność artyleryi w związku z miejscowemi walkami piechoty. Także w innych odcinkach bojowych ożywiła się ona wieczorem. W dolinie Ancry, na południowy zachód od Albert, odparto angielskie natarcie miejscowe. W wielu miejscach frontu nieprzyjaciel prowadził, dalej natarcia wywiadowcze. Przy odparciu ich wzięliśmy jeńców.

W kwietniu nieprzyjacielskie siły napowietrzne na froncie niemieckim utraciły 15 balonów na uwięzi i 271 samolotów, z tego 123 spadło za naszemi liniami, reszta zaś z tamtej strony stenowisk nieprzyjacielskich, co zdołano zauważyć. My utraciliśmy 14 balonów na uwięzi i 123 samolotów.

Z innych widowni nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 13 b. m. wieczorem:

Z widowni wojny nie doniesiono nic nowego.

Z walk napowietrznych.

Wojenna kwatera prasowa donosi: Dnia 11 maja popołudniu 6 samolotów angielskich zaatakowało bombami fort wjazdowy i zatokę Kotoru (Cattaro), nie wyrządzając strat lub szkód materyalnych. Jeden z tych samolotów spadł, lotników z niego nierannych wzięto do niewoli.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują urzędowo:

We wschodniej części kanału La Manche zatopiono 3 parowce łącznej pojemności 15.000 tonn.

Piękne powodzenia tej łodzi, która po próbie blokady w dobrym stanie przybiła do Zeebrügge, lepiej niż wszelkie słowa okazują, że nieprzyjaciel żywi płonne nadzieje, coraz to na nowo rozsiewając wieści, że powiodło mu się zablokowanie naszych punktów oparcia we Flandryi i unieruchomienie naszych stacyonowanych tamże łodzi podwodnych. Ogółem według świeżo nadeszłych doniesień naszych łodzi podwodnych, zatopiono 18.000 tonn.

Temps donosi: Minister marynarki zdał w komisyi wyczerpująco sprawę o położeniu na morzu. O łodziach podwodnych powiedział że dzięki wysiłkom flot zjednoczonych położenie poprawiło się, ale jeszcze jest bardzo poważne. Zdaje się, iż Mocarstwa centralne mają nowe łodzie podwodne, któremi zamierzają dokonać wielkiej ofenzywy.

Komunikat turecki.

Z dnia 12 b. m.: Front palestyński: Po obu stronach mała czynność bojowa. Na wschodnim brzegu Jordanu szwadron nieprzyjacielski, podsuwający się ku tureckim pozycyom, s. ędzono ogniem.

O przyszłość Finlandyi.

Russkij Wiestnik, wydawany w Helsingforsie przez tamtejszego przedstawiciela Rossyi, donosi, że rossyjski komisarz marynarki złożył następujące urzędowe oświadczenie: Pod względem politycz ym nastąpiło zupełne wyjaśnienie. Niemcy urz czywistniły w Finlandyi tylko ten punkt układu pokojowego, który odnosi się do samodzielności Finlandyi. Zresztą — według oświadczenia Niemców — nie mają oni tam żadnych zadań własnych. Znaczenie Sweaborga zmalało do zera.

Oświadczenie Żekowa.

Żekow w wywiadzie rzekł, że front południowy, jak olwiek Grecya całą armią uczestniczy w walkach, stoi silnie. Położenie w Sofii, jest żywym wyrazem węzłów przyjaźni i przymierza, łączących Go z Królem bułgarskim.

Przeciw socyalistom niemieckim.

Z Paryża donosi *Agencya Havasa*: 40 członków socyalistycznej grupy parlamentarnej podpisało manifest, stwierdzający zgodę ich na artykuł, w którym Branting w *Socialdemokraten* wykazuje, że dawne niemieckie stronnictwo socyalno-demokratyczne skutkiem oświadczenia swego, złożonego d. 11 kwietnia w *Vorwärts*, samo wykluczyło się z międzynarodówki. Manifest przyjmuje do wiadomości oświadczenie tego stronnictwa, które nareszcie przyznało się do współwiny w wielkiem przedsięwzięciu panowania pangermańskiego. Nastała teraz jasność olśniewająca. Ale potrzeba było pochodu wojsk niemieckich, potrzeba było, by wiara w bliskie a bezwarunkowe rozstrzygnięcie siłą kazała staremu stronnictwu wyrzec się wszelkiego złudnego pozoru, aby nareszcie pojąć można, jaką rolę ono od blisko 4 lat odgrywa. Manifest stwierdza, że przyznanie się do przyłączenia się t go stronnictwa do rządu cesarskiego było już zawarte w polityce, jaka wyszła na jaw d. 4 sierpnia. Od owego etapu począwszy, stronnictwo zbiegło z pod sztandarów socyalizmu i solidarności międzynarodowej. Spętane swą zbrodnią, nie miało ono nic innego do roboty, jak pogodzić się i z następstwami.

Przepełnienie Waszyngtonu.

Times donoszą z Waszyngtonu co następuje: Przepełnienie Waszyngtonu jest tak wielkie obecnie, że stolica nie jest już w stanie pomieścić wszystkich funkcyonaryuszy rządowych. Wszystkie gmachy w Waszyngtonie i na przedmieściach, jak również w pobliskich miasteczkach, zajęte są przez całą olbrzymią armię urzędników wojennych organizacyj i instalacyj. Mieszkania podrożały od 100 do 500 prc.

Przed 1 lipca oczekiwanych jest blisko 40.000 nowych urzędników. Rząd buduje pospiesznie baraki i przygotowuje mieszkania prowizoryczne. — Chcąc zapobiedz brakowi mieszkań i przepełnieniu miasta, wysłał główny kierownik spraw żeglugi morskiej urzędników do Filadelfii.

Bryan opracował projekt przeniesienia głównej kwatery wytwórczości samolotów do Nowego Jorku.

Hoover zamierza przenieść znaczną część urzędu żywnościowego do Chicago. — Urząd dostawy opału przeniesiony zostanie do Pittsburga.

Z Warszawy.

(O zwołanie Rady Stanu. — Przyjęcie na cześć p. Lednickiego. — Z Ministerstwa. — Śp. Celiński. — Powrót z niewoli).

Z Warszawy donoszą: Warszawska *Gazeta Poranna* podaje wywiad z pewną kierowniczą osobistością najwyższych polskich sfer rządowych. Osobistość ta oświadczyła, że „zwłoka wywołana w zwołaniu Rady Stanu spowodowana jest przeszkodami natury formalnej i technicznej, a mianowicie, że nie wykończono jeszcze całego szeregu projektów rządowych, które mają być przedstawione Radzie Stanu". Wedle przypuszczeń tej osobistości, zwołanie Rady Stanu odbędzie się zaraz po Zielonych Świętach, a mianowicie około 24 maja. Wreszcie oświadczyła owa osobistość, że przed zwołaniem Rady Stanu ustawa poborowa nie będzie ogłoszona.

*

W pięknej sali hotelu Europejskiego, wypełnionej po brzegi przez członków Klubu ziemiańskiego, oraz zaproszonych gości, odbyło się urządzone przez radę Klubu przyjęcie z okazyi przyjazdu do Warszawy p. Aleksandra Lednickiego.

Obecni byli: Prezydent Ministrów p. Steczkowski, Ministrowie: pp. Ponikowski, Broniewski, Janusz ks. Radziwiłł, rektor Kostanecki, Aleksander ks. Drucki-Lubecki, prof. Kowalski, ks. Sapieha, pułkownik Berbecki, prezes Wierniewicz, dyrektor Libicki, prezes Grobicki, prof. Fulawski, Lenc, Kossak, Antoni Bieliński, Stanisław ks. Radziwiłł etc. etc. Przybyłych gości przyjmowali: prezes klubu Maciej ks. Radziwiłł, wiceprezes p. K. Olszowski, oraz członkowie Rady: dyr. Karłowski, Baczyński i Skórewicz.

Szereg przemówień rozpoczął Maciej ks. Radziwiłł, witając p. Prezyd. Ministrów, członków Rządu, oraz p. Aleksandra Lednickiego, jako przedstawiciela Rady regencyjnej na Rossyę i wyrażając życzenie, ażeby sztandar Państwa Polskiego w najkrótszym czasie powiewać zaczął na gmachu ambasady polskiej w stolicy Rossyi. Przemówienie to zyskało gorące oklaski.

P. Lednicki dał obraz tych idei przewodnich, jakie kierowały działalnością inteligencyi polskiej na emigracyi w Rossyi i, wśród oklasków wypowiedział myśl, że w chwili obecnej wszystko, co czuje i myśli po polsku, skupić się winno koło najszczytniejszego ideału, ideału wzniesienia Państwa Polskiego.

Gorącym oklaskiem przyjęli zebrani

---

37)

CHARLES MÉRONVEL.

HRABINA HELENA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Sprawa d'Orgères.

XV.

(Ciąg dalszy).

Drzwi sąsiedniego salonu otwarły się bez hałasu i młoda dziewczyna, dziecko raczej, ubrana w białą wełnianą sukienkę z czerwoną szarfą, zbliżyła się na palcach.

Miała około dwunastu lat.

Była blondynką, ale barwy jasnej, nikłej, przygasłej.

Błękitne oczy miały w sobie coś z samowolnej twardości wzroku barona.

Figura wysmukła, wątła, była jeszcze nierozwinięta. Przeczuwało się jednakże, iż z czasem będzie elegancka. Cera chorobliwej przejrzystości, świadczyła o delikatnem zdrowiu, o skłonności do chorób nerwowych.

Lecz całość tej fizyognomii, nieco drwiącej, bystrej, wyniosłej i samowolnej, była sympatyczna.

Gdy się znalazła blisko fotelu barona, zatrzymała się chwilę, a potem nagłym ruchem okrążającym, stanęła przed nim.

Baron, zdziwiony, uczynił ruch niezadowolenia.

— Marcela! — wyrzekł zniecierpliwiony.

— A więc, cóż?

— Zawsze dziwna!

— Tak — odrzekła z dąsem — rozumiem! Przeszkadzam ci. Oczekujesz kogoś!

— To prawda!

— Antoni mi to powiedział, twój stary kamerdyner, słowem, pan Antoni! Któż to ma przyjść?

— Co ciebie to obchodzi?

— Może ten wielki, suchy, chudy, cienki człowiek.... którego często tu spotkać można?

— Może!

— Bardzo brzydki pan, mówiąc pomiędzy nami!

— Marcelo!

— I który strasznie mi się nie podoba!

— Wielka szkoda, rzeczywiście!

— Hypokryta, nieszczery, szkaradny!

— Dość tego!

Zmieniła ton na poważny.

— Źle robię — rzekła — zapominam, że ja się nie liczę, że nikt nie chce mnie widzieć ani słyszeć.

Ojciec spojrzał łagodniej na dziecko, nadto opuszczone, jedyną swoją córkę, na którą przeniósł obojętność, z którą zawsze traktował jej matkę.

Przyciągnął ją na kolana, wziął jasną główkę w obie ręce i ucałował jej czoło.

Odetchnęła głośno, głęboko.

— Jaka to dobra rzecz, pocałunek ojca — ale jak rzadka!

I chcąc złagodzić gorycz, którą ta uwaga mogła zawierać, natychmiast dodała:

— Nie czynię ci wymówki, nie myśl tego przynajmniej. Twój czas jest drogi; masz tyle interesów!

Uśmiechnął się i odrzekł:

— A ty?

— Och! ja, mam ich zanadto.

— Nadto? — spytał zdziwiony.

— Jest najprzód, jest miss Brampton, miło a i straszna miss Brampton, z którą rozmawiam po angielsku przez całe trzy godziny. Jakże ona mnie drażni, miss Brampton, Ewelina! nikt się tego domyśleć nie może! Tłumaczy mi przez cały czas Biblię i chce mnie nawrócić, jak mi się zdaje, na swoją religię. Nudzi mnie ta jej religia! Następnie mamy szanowną wdowę, Wilhelminę Brauer, która mnie uczy po niemiecku, inna piła, ku wielkiemu memu zmartwieniu! Nareszcie, ładna Julieta Sporzi, która mówi do mnie pięknym językiem Florencyi i Neapolu, melodyą miłości. Co za praca, wielki Boże! Nie mówiąc już o manełu, o profesorze tańca i fortepianu, p. Bissles, który jest dla mnie najwstrętniejszy z całej kolekcyi! Jeżeli ci się wydaje, że ja nie mam także swoich interesów! A tymczasem, tak słodko byłoby mi spacerować z tobą, piechotą lub powozem... gdziebyś chciał!... czasami...

— Zobaczymy.

Wydała znowu westchnienie.

— Tak, zobaczymy, może!

Ojciec bawił się długimi warkoczami dziecka.

Widział dwie łzy, świecące u brzegu długich rzęs barwy słomy spalonej i miał już jej odpowiedzieć, serdecznie zapewne, gdy podniosła się portyera u drzwi gabinetu.

Antoni, ulubiony pana, stary sługa, z białą, prawie szanowną twarzą, ukazał się, mówiąc:

— Pan Fulgenty Guillard zapytuje, czy może się widzieć z panem baronem.

— Naturalnie. Niech wejdzie.

Marcela gniewnie uderzyła nogą w ziemię.

— Znowu on! — zawołała. — On nam nieszczęście przyniesie, ten człowiek!

Baron się wstrząsnął. Te słowa córki odpowiadają jego ukrytym myślom, dotknęły go głęboko.

— Zostaw nas — wyrzekł prawie twardo.

Ona się nagle zbuntowała.

— Tak — odrzekła — wrócę do miss Brampton, kwakierki, do pani Wilhelminy Brauer i signoriny Juliety Sporzi i p. Bissles, pianisty i profesora tańców! To moja rodzina, bo ja nie mam matki!

— Marcelo!

Rzuciła się ojcu na szyję.

— Wyłaj mnie — rzekła — bij, jeżeli chcesz, ale kochaj mnie!

Fulgenty Guillard wszedł, gdy Marcela podawała czoło ojcu.

— Ucałuj mnie! — błagała.

Ucałował ją, lecz z roztargnieniem i oddalił ją ruchem ręki.

Wyszła zirytowana.

Przechodząc obok natrętnego gościa, który przerwał jej rozmowę z ojcem, uniosła się na palcach i z miną obrażonej monarchini rzuciła mu pełne nienawiści spojrzenie.

A skoro znalazła się dalej, łzy zawieszone na rzęsach, spływały jej po policzkach.

Pomimo swojej młodości wszystko odgadywała.

Dzieci miewają wzrok może daleko przenikliwszy od starców.

Ojciec jej, baron Maksym, nie kochał jej, tak samo, jak nie kochał jej matki, smutnej blondynki, której portret czuwał nad łóżeczkiem.

Dość rzeczy słyszała. Nikt się nie wystrzega uszu dziecka.

Ojciec pozostawiał ją na opiece tych, których opłacał.

Myśli jego, przywiązanie, pragnienia, uczucia, szły gdzieindziej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

następne przemówienia p. Tołłoczki oraz dyrektora Libickiego.

Wśród ożywionej rozmowy zebranie skończyło się po północy. Rozchodząc się, wszyscy wynieśli przekonanie, że klub ziemiański, dążąc do wytworzenia na gruncie towarzyskim bliższego zetnięcia się przedstawicieli rozmaitych kierunków myśli politycznej, przyczyni się niewątpliwie do skonsolidowania tejże myśli i wypełni w ten sposób lukę, która oddawna bardzo dotkliwie uczuć się dawała.

*

P. Bolesław Kozłowski, podprokurator przy królewsko-polskim sądzie okręgowym w Warszawie przeszedł do Ministerstwa spraw wewnętrznych w charakterze referenta działu prawnego tegoż Ministerstwa.

*

Onegdaj o godz. 1 po południu zmarł na udar paralityczny ś. p. Sławomir Celiński, jeden z najstarszych i najpoważniejszych naszych rzeźbiarzy. Twórczość jego rozwijała się przeważnie w epoce Matejkowskiej, lubo do ostatniej chwili pracował dla sztuki.

*

W tych dniach powrócili do Warszawy drogą na Narwę i Rewel po trzyletnim przymusowym pobycie w Rossyi adwokaci przysięgli Olech Federowicz, długoletni radca prawny b. Banku państwa, i Ludwik Domański, obrońca zarządu kolei nadwiślańskich.

Układ z Rumunią.

Dzisiaj ogłoszone będą oddzielne układy o poszczególnych sprawach gospodarczych, stanowiące dodatek do układu pokojowego z Rumunią. Składają się one z trzech części. Pierwsza dotyczy umowy naftowej, zawartej między Austro-Węgrami i Niemcami a Rumunią. Część druga zawiera układ gospodarczy. W myśl tego Rumunia sprzedaje Niemcom, Austryi i Węgrom przewyżki zboża wszelkiego rodzaju łącznie z paszą, owocami strączkowymi jako też bydła i mięsa, dalej roślin przędzalnych i wełny ze zbiorów 1918 i 1919. Zboże chlebowe może być w ilości do 6 proc. dostarczone także w postaci mlewa. Załącznik ustala ceny. Rozumieją się one za dobry, zdrowy towar jakości przeciętnej. Ceny innych towarów, jakoteż szczegóły dostawy będą ustanowione przez komisyę mieszaną.

Na 7 lat następujących po r. 1919 Rumunia obowiązuje się dostawić na żądanie nadwyżki wymienionych artykułów Niemcom, Austryi i Węgrom. Żądanie to może odnosić się do całkowitej nadwyżki, albo do pewnych ilości tych płodów. Jeżeli Państwa, zawierające układ, nie skorzystają w pewnym roku z tego prawa odbioru, to zobowiązanie Rumunii gaśnie także co do lat następnych.

Co do innych wyrobów, prócz wymienionych, jak co do owoców, wina, zastrzega się osobne umowy, z tem, że Rumunia oświadcza gotowość dostarczyć Niemcom, Austryi i Węgrom nadwyżek r. 1918.

Na płody, które w myśl tego układu mają być dostarczane, Rumunia wyda zakaz wywozu, aby zabezpieczyć spełnienie układu. Jeżeli Niemcy, Austrya i Węgry zażądają tylko części nadwyżek, wywóz póty nie będzie dozwolony, póki nie zostanie dostarczona część zażądana, albo jej dostawa nie będzie zabezpieczona.

Ustalenie nadwyżek nastąpi w zasadzie przez rząd rumuński przy współudziale przedstawicieli Niemiec i Austro-Węgier. Podstawę tworzyć będzie stosunek przeciętnego wywozu z lat 1908 do 1913 do ogólnej wytwórczości, przy odpowiedniem uwzględnieniu zmiany rumuńskiego obszaru administracyjnego. Sposób wydostania, objęcia i zapłaty ureguluje biuro wywozowe, które utworzy Rumunia, porozumiewając się z biurem, jakie urządzą Niemcy, Austrya i Węgry w Rumunii. To ostatnie będzie wolne od osobnych podatków i należytości.

Niemcy i Austro-Węgry będą się starały popierać wywóz wszelkich, potrzebnych Rumunii towarów, wyrobów całkowitych i połowicznych, surowców i t. d., zwłaszcza przedmiotów potrzebnych do podniesienia wytwórczości rolniczej. Aby uczynić zadość potrzebom tego kraju, gotowe są zaraz po ratyfikacyi układu pokojowego wszcząć rokowania co do wywozu takich towarów do Rumunii.

Państwa zawierające układ dadzą sobie wzajemnie do rozporządzenia środki płatnicze, potrzebne do opędzenia zobowiązań, wynikłych z tego układu, za przyznaniem kursu w walucie strony drugiej.

Rumunia obowiązuje się popierać w każdym kierunku obrót towarowy swymi środkami przewozowymi i taryfowymi. Podobnież Niemcy i Austro-Węgry będą popierały i ułatwiały obrót towarowy z Rumunią.

Wszelkie spory rozstrzyga sąd polubowny, mający siedzibę w Bukareszcie.

Ceny w lejach za 100 klgr. ustalono, jak następuje: pszenica i żyto 38 lei, jęczmień 29, owies 29, kukurudza 29, jagły 31, fasola 47, groch 42, rzepak (siemię gorczyczne) 65, siemię lniane 75, ziarna słoneczników 55 lei.

Część trzecia tyczy się układu żeglużnego. Ustanawia on zupełną równość w obchodzeniu się z niemieckimi, austryackimi i węgierskimi okrętami i przedsiębiorcami okrętowymi, oraz ich funkcyonaryuszami w wykonywaniu ruchu okrętowego i używaniu urządzeń i zakładów, służących celom publicznego ruchu okrętowego. Ładugi niem., austr. i węg., wożone okrętami obcych państw, korzystają nawzajem z prawa największego uprzywilejowania.

Rządy państw zawierających układ, jak dotąd, tak i nadal starać się będą, aby w miejscowościach nadbrzeżnych ich obszarów potrzebne przystanie, miejsca lądowania i składu towarów były do rozporządzenia dla użytku publicznego.

Rządy niemiecki, austryacki i węgierski na swych obszarach nie będą czyniły przeszkód dzierżawie pasów nadbrzeżnych przez rumuńskie przedsiębiorstwa okrętowe; z drugiej strony rząd rumuński niemieckim, austyackim i węgierskim przedsiębiostwom żeglugi o prawidłowym ruchu osobowym lub towarowym odda w dzierżawę na lat 30 stosowne pasy nadbrzeżne do utworzenia magazynów, miejsc przybijania i składu, urządzeń wyładowywania i składów węgla. Niemieckie, austryackie i węgierskie przedsiębiorstwa żeglugi otrzymają dla swych regularnych linij wedle możności stałe miejsca przybijania w portach rumuńskich, służących do celów żeglugi wraz z potrzebnymi publiskimi magazynami.

Na czas, w którym Rumunia Niemcom, Austryi i Węgrom sprzedawać będzie swą nadwyżkę zboża, Niemcy na warunkach, które osobno się ustali, oddadzą do użytku zbudowane w różnych portach dunajowych swoje elewatory zbożowe i węglowe. Po upływie tego czasu zawrą z Rumunią układy w sprawie pozbycia tych urządzeń na rzecz państwa rumuńskiego. Wszelkie inne urządzenia, poczynione przez Niemcy i Austro-Węgry w portach rumuńskich podczas wojny w celu ulepszenia ruchu portowego łącznie z kolejami, będą za zwrotem kosztów oddane Rumunii, z uwzględnieniem wypłat, uiszczonych już ewentualnie przez Rumunię, na podstawie układu pokojowego.

Układ wchodzi w życie po wymianie ratyfikacyj.

Z Rossyi i Ukrainy.

W obec doniesienia *Biura Reutera* z Moskwy, że hr. Mirbach postawił ultimatum Rossyi, *Biuro Wolffa* stwierdza, że doniesienie to jest bezpodstawne. Rokowania tyczą się tylko wypełnienia układu pokojowego brzeskiego, a toczą się w duchu pojednawczym.

W Charkowie utworzył się polski Bank akcyjny handlowo-przemysłowy z kapitałem zakładowym 2 mil. rubli.

Carowa-wdowa, w. ks. Mikołaj Mikołajewicz, Piotr Mikołajewicz i Aleksander Michajłowicz dostali się w ręce niemieckie w dobrach Dulbar na południe od Jałty na Krymie. Byli tam strzeżeni przez 25 marynarzy i zupełnie odcięci od reszty świata.

*

Dziennik *Widrodżenie* donosi: Na ukr. Radzie ministrów 8 b. m. postanowiono zarządzać majątkiem państwowym w sposób produktywny i powołano do tego osobną komisyę. Dalej postanowiono oddać okręty handlowe poprzednim ich właścicielom. Uchwałę o monopolu cukrowym odłożono na później.

Tenże dziennik dowiaduje się, że delegacya polskich agraryuszy i właścicieli rolności z Podola złożyła hołd hetmanowi.

Poślednija Nowosti piszą: Na ostatniem posiedzeniu ukr. Rady ministrów postanowiono ogłosić odezwę rządową, której główny mi punktami będą: niezawisłość Ukrainy, wyrzeczenie się tendencyj wielkorossyjskich, główne zarysy reformy agrarnej i ustawodawstwo o ochronie robotników, zapowiedź monopolu cukrowego i wódczanego. Odtąd będzie wolno wódkę pędzić tylko z ziemniaków i melassy, nie zaś ze zboża.

*

W rządowych urzędach zbożowych ukończono organizacyę biur. Niektóre biura zbierają już zapasy. Zarząd urzędy te podejmują swe czynności w gub. taurydzkiej, jekaterynosławskiej i chersońskiej. Największe trudności sprawia brak środków płatniczych.

Kijewskaja Myśl donosi, że delegaci na zjazd miast Rossyi południowej udają się do Kijowa, celem obrad nad autonomią i zagadnieniami miejskiemi.

Projekt nowej ustawy o zaopatrzeniu wojskowych.

(II) Wszystkie osoby stanu żołnierskiego, które z powodu pełnienia służby wojennej otrzymały pensyę (lub znalazły pomieszczenie w jednym z Domów inwalidów) otrzymać mają wedle projektu, ponadto d o d a t e k wojenny. Wynosi on przy pensyach 1-go lub 2-go stopnia 60 kor. rocznie, dla stopnia 3-go lub 4-go, jakoteż dla pensyonaryuszy Domu inwalidów 120 kor. rocznie.

Wszystkie osoby stanu żołnierskiego, które skutkiem zranienia stały się trwale niezdolnemi do służby, otrzymują dalej d o d a t k i d l a r a n n y c h, przyznawane w rozmaitej wysokości rocznej stosownie do stopnia zranienia.

I tak:

przy całkowitej bezradności skutkiem poranienia 1200 kor.;

przy całkowitem lub prawie całkowitem ociemnieniu na oboje oczu 960 kor.;

przy całkowitej utracie słuchu lub mowy 400 kor.;

przy utracie ramion lub nogi, za każdy z tych członków po 400 kor.;

przy oślepnięciu na jedno oko 300 kor.;

przy utracie dłoni lub stóp, za każdy z tych członków po 300 kor.;

przy innych, lżejszych zranieniach 120 koron.

Suma przyznanych jednemu żołnierzowi dodatków za zranienia przekraczać nie może 1200 kor. rocznie.

(Dotąd przyznawane są dodatki dla rannych po 96, 192 i 288 kor. rocznie).

Oprócz zranień mogą także inne uszkodzenia ciała i zdrowia uzasadniać pretensyę do dodatku dla rannych n. p. udar słoneczny, odmrożenia, newroza, roumantyzmu, szkody na zdrowiu poniesione skutkiem trujących gazów i t. d. Jeśli na podstawie późniejszego superarbitrowania okaże się uzasadnionem przyznanie wyższej klasy dodatku dla rannych, to przyznany dodatek może być odpowiednio podniesiony.

Z dodatków dla rannych mają być pokryte także koszta utrzymania i ponownego sprawienia tzw. protez.

W interesie ekonomicznej samodzielności osobom stanu żołnierskiego, którym przyznano dodatek wojenny, wedle warunków, które ustawowo miałyby zostać określone, można udzielić zaliczki aż do najwyższego wymiaru dziesięciolетniej kwoty tych należytości (pensya, pomieszczenie w Domu inwalidów, dodatek dla rannych, dodatek wojenny). Spłata takich zaliczek ma odbywać się w równych ratach miesięcznych w wysokości połowy wymiaru miesięcznego należytości przyznanych tytułem zaopatrzenia.

W razie śmierci osoby stanu żołnierskiego, która pobierała dodatek wojenny, przypada pozostałym bez ujmy dla wszelkich praw do innego zaopatrzenia, kwartał pośmiertny w wysokości czwartej części wojennej pensyi zmarłego.

2. R o d z i n y o s ó b s t a n u ż o ł n i e r s k i e g o (z wyjątkiem rodzin zawodowych podoficerów).

Rodziny (żona i niezaopatrzone dzieci) żonatych osób stanu żołnierskiego pobierających pensyę lub pomieszczonych w Domu inwalidów, w razie śmierci męża (ojca) mają prawo do zaopatrzenia wdów i sierot, jeśli małżeństwo zawarte zostało przed wojną lub podczas wojny.

Rodziny (żona i niezaopatrzone dzieci) takich inwalidów, którzy pobierali conajmniej 400 K rocznie tytułem dodatku dla rannych, bez względu na czas zawarcia małżeństwa, a więc i w wypadkach, gdy małżeństwo zawarte zostało po wystąpieniu ze służby wojennej, mają z chwilą śmierci męża (ojca) prawo do zaopatrzenia wdów i sierót, jeśli tylko mąż (ojciec) w chwili zawarcia małżeństwa już pobierał wspomniany dodatek dla rannych.

Rzecz jasna, że także wdowy i sieroty po osobach stanu żołnierskiego, poległych w obliczu nieprzyjaciela, lub zmarłych skutkiem służby wojennej, mają prawo do zaopatrzenia wojskowego.

P e n s y ę w d o w i ą dla wdów po osobach stanu żołnierskiego, poległych przed nieprzyjacielem, lub zmarłych skutkiem służby wojennej, ustanawia projekt bez różnicy szarży na 225 K rocznie. W innych natomiast wypadkach, gdy zgon małżonka nie stał w żadnym przyczynowym związku ze służbą wojenną, pensya wdowia miałaby wynosić 150 K rocznie.

Wdowy po osobach stanu żołnierskiego, niezdolne do zarobkowania, lub z powodu konieczności opiekowania się dziećmi nie mogące pracować na swe utrzymanie, otrzymać mają, przy wykazanem ubóstwie, do pensyi wdowiej dodatek w wysokości 210 K rocznie na tak długo, póki istnieją owe warunki.

Polepszenie doli wdów po żołnierzach pragnie zapewnić projekt również tym sposobem, że jak później wspomniane będzie, wdowom tym dana ma być możność dalszego poboru pensyi także w razie ponownego zamążpójścia.

KRONIKA.

Lwów, 14 maja 1918.

Kalendarz.

Ś r o d a (15 maja): Zofii i 3 córek. — 2 Aftanazya m. — Strzeżysława.

Wschód słońca o godzinie 4·18 rano, zachód 7·39 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe +14 Cel.

— 10 posiedzenie tymczasowej Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 16 maja b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku dziennym: 1. Przyznanie jednorazowego dodatku do dodatku wojennego dla funkcyonaryuszy miejskich. 2. Zaciągnięcie pożyczki. Spr. r. dr. Sawczyński. 3. Podwyższenie cen gazu dla celów technicznych i do oświetlania schodów i pracowni. Spr. r. dr. Thullie. 4. Budżet funduszu gminy za rok 1917/918. Spr. r. dr. Sawczyński.

— Dzisiejszy wieczór artystyczny w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego zapowiada się znakomicie. Na estradzie koncertowej wystąpi tak rzadko dająca się słyszeć śpiewaczka p. Ożegalska, obok niej szereg interesujących utworów muzycznych odegra na skrzypcach p. K. Petry'ówna: poezye Konopnickiej i Ostrowskiej wygłosi p. Z. Lewakowska.

Drugą część programu wypełni błastka sceniczna p. t.: „Filiżanka herbaty", poczem przewinie się przez scenę korowód znanych nam z dziejów literatury postaci, które w oświu obrazach ożywi na chwilę artystyczna dłoń reżyserska dr. Kollera.

Pauzy umili bufet i orkiestra wojskowa. Początek o godzinie 7.

— Koło T. S. L. im. Bartosza Głowackiego odbyło w sobotę dnia 11 b. m. zebranie, na którem postanowiono od 15 b. m. utrzymywać czytelnię polskich czasopism, codziennie od 6 do 8 wieczorem. Bibliotekę tworzy się równocześnie. Co tydzień będą zebrania dzielnicy IV. dzielnicy, a więc: zabawy, czytanie wspólne i wycieczki. Pierwsze święto dzieci w sobotę o godz. 6. Nadto każdej soboty będą zebrania członków o 7 wieczorem, na których omawiać będą uprzejmi prelegenci aktualne sprawy tygodnia. Zarząd Koła uprasza wszystkich mieszkańców IV. dzielnicy do współpracy i czynnego udziału.

Lokal Koła mieści się w obecnej chwili bezinteresownie przez p. Podhorodeckiego sali, ul. Piaskowa l. 11.

— Kwatery dla delegatów na zjazd i walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych zwraca się z prośbą do kolegów we Lwowie, aby zechcieli łaskawie zgłosić w zarządzie głównym (Małeckiego 5) kto i ilu delegatów może przyjąć u siebie na kwaterę w dniu walnego zgromadzenia t. j. 19 i 20 maja b. r. Wobec braku pomieszczeń w hotelach, zarząd główny usilnie prosi o łaskawe zgłoszenia i to w możliwie najkrótszym przeciągu czasu.

— Dzieci na wieś. Posiedzenie zjednoczonego komitetu „Dzieci na wieś", odbędzie się we czwartek 16 maja o godz. 4·30 po południu w lokalu miejskiego urzędu ochrony dziecka przy ul. Chorążczyzny.

— Posiedzenie Koła lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie odbędzie się wyjątkowo we czwartek 16 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali XIII Uniwersytetu. Na porządku dziennym wybór delegatów na walne zgromadzenie. Uchwały obowiązują bez względu na ilość obecnych.

— Ceny wytyczne piwa węgierskiego i pilzneńskiego. Komisya badania cen we Lwowie ustanowiła następujące ceny wytyczne na piwo pochodzenia węgierskiego i pilzneńskie z browaru akcyjnego: I. dla hurtownika z dostawą do szynkarza za 1 hl: 1) piwo jasne „Polgari" i „królewskie" 202 K, 2) piwo ciemne „Palatinus" 206 K, 3) piwo pilzneńskie 180 K. II. w wyszynku za 1 litr: a) jasne „królewskie" i „Polgari" 2 K 36 h, b) ciemne „Palatinus" 2 K 40 h, c) piwo pilzneńskie 2 K 12 h.

— Ceny wytyczne na węgiel drzewny retortowy. Komisya badania cen we Lwowie ustanowiła uchwałą prawomocną z 10 z. m ceny wytyczne na węgiel drzewny retortowy

pozakrajowy t. zw. Hausmannówkę: a) przy sprzedaży u hurtownika za 1 kg bez woreczka 1 K, b) u tegoż w pakietach z dostawą do sklepu kupca drobiazgowego za 1 kg 1 K 40 h, c) u kupca drobiazgowego w woreczkach papierowych za 1 kg 1 K 60 h.

— **Kurs z pszczelnictwa.** Urządzony przez galic. Tow. Gospodarcze naukowy kurs pszczelarstwa zakończony został w sobotę egzaminem słuchaczy. Egzamin zagaił przemową Witold ks. Czartoryski, prezes Tow. Gosp., podnosząc ważne znaczenie pszczelnictwa dla gospodarstwa krajowego i witając przybyłych delegatów Wydziału krajowego, Rady szkolnej krajowej i Tow. pszczelniczego.

Komisya egzaminacyjna stwierdziła z zadowoleniem, że uczestnicy kursu nabyli w dostatecznej mierze wiadomości podstawowych i praktycznych z zakresu postępowego pszczelnictwa, które zużytkują niewątpliwie dla pożytku własnego i kraju.

Nadzwyczajnem urozmaiceniem kursu, trwającego przez przeszło dwa miesiące, była doskonale zorganizowana i prowadzona pod kierunkiem p. Prevala i p. Karola Szeppla, technicznego instruktora pszczelnictwa przy Tow. Gosp., pracownia uli drewnianych i słomianych oraz najrozmaitszych przyrządów i narzędzi pszczelniczych, których wyrobem uczestnicy kursu zajmowali się z zapałem, o czem świadczy obfita ilość tych przedmiotów, wykonanych na kursie. Wyroby te zachwycają dokładnością i starannością wykonania.

Zakład *Sacré Coeur* z całą gotowością użyczył swojej sali na odbycie tego kursu, za co też ks. Czartoryski specyalnie podziękował zarządowi zakładu.

— **70-letni jubileusz „Gwiazdki Cieszyńskiej“.** W dniu 6 b. m. obchodziło 70-letni jubileusz zasłużone pismo ludowe polskie na kresach zachodnich *Gwiazdka Cieszyńska*, pracująca na niwie narodowej na Śląsku od r. 1848. Działacz polski na Śląsku, Paweł Stalmach, założył w r. 1848 pismo p. t. *Tygodnik Cieszyński*, które po trzech latach, po zawieszeniu *Tygodnika*, zaczęło wychodzić pod nową nazwą *Gwiazdki Cieszyńskiej* i nazwa ta do dziś dnia pozostała.

Gwiazdkę redagował i pisał w jej łamach po większej części sam Stalmach przez lat przeszło 40. W ciągu tego okresu pisywali w *Gwiazdce* śląscy działacze polscy, jak Bernacik, Świerkiewicz, przez jakiś czas pracował w *Gwiazdce* także znany pisarz ludowy poznański Chociszewski. Po śmierci Stalmacha w r. 1891 redagował *Gwiazdkę* przez czas dłuższy na dwa zawody ks. Londzin, późniejszy poseł, przy pomocy w pierwszym okresie kilku księży. Przez czas pewien prowadził *Gwiazdkę* dr. Wróblewski, profesor gimnazyum polskiego w Cieszynie, poczem znowu objął ją ks. Londzin i prowadzi dotąd jej redakcyę.

— **Związek Polaków w Gatczynie.** W Gatczynie pod Petersburgiem powstał „Związek Polaków“ zamieszkałych w Gatczynie i jej okolicach. Związek ma stać się ośrodkiem życia towarzyskiego, jako placówka szczerze polska, stojąca na gruncie bezpartyjnym. Spojenie najszerszych warstw i ideowej inteligencyi jest hasłem i sztandarem, pod którym skupiać się mają członkowie „Związku“ w przeddzień powrotu do kraju.

Sekcya oświatowo-kulturalna Związku zapowiada urządzenie „Sobótek“ oraz szereg odczytów, dla wygłoszenia których zaproszono prof Jastrzębskiego i Hryniewicza.

— **Fałszywe karty cukrowe.** Policya prowadzi obecnie dochodzenia w sprawie fałszywych kart cukrowych, których we Lwowie pojawiła się znaczna ilość. Biuro rozdawnictwa kart spożycia prowadzi również śledztwo w tej sprawie. Ilość fałszywych kart oznaczają na 30.000.

— **Sędziwy wiek.** W niedzielę zmarła we Lwowie Ludwika Markowska, wdowa po kapelmistrzu, przeżywszy 102 lat.

— **Energiczni skauci.** Przed kilku dniami wybuchł groźny pożar w jednym z budynków stacyjnych na Persenkówce. Zanim na miejsce zdołała przyjechać straż pożarna, skauci odbywający w pobliżu Persenkówki ćwiczenia, przybiegli do ognia i wnet go ugasili, tak, że straż pożarna, nie miała już powodu do interwencyi.

— **Kronika sportowa.** Klub sportowy „Lechia“ zaprasza wszystkich swoich członków na walne zgromadzenie, które odbędzie się w piątek 17 maja w lokalu użyczonym przez Tow. Bibl. słuchaczy prawa, ul. Małeckiego 9 o godz. 7, ewentualnie 7·30 wieczorem. Za członków klubu uważa się kiedykolwiek do klubu należących i osoby przez nich wprowadzone.

Lwowski klub sportowy „Czarni“ komunikuje: W niedzielę 19 b m. odbędą się pierwsze zawody lekkoatletyczne o nagrodę ś. p. Stanisława Szulakiewicza w trójboju obejmującym: bieg 100 m., rzut kulą i skok w wyż z rozbiegiem. — Zawody te otwarte są dla wszystkich klubów sportowych lwowskich, a odbędą się w parku T. Z. R. — Początek o 3 po południu. Wpisowe 4 kor. przyjmuje T. Fischer na boisku między 4—6 do dnia 17 b. m.

— **Dawno poszukiwany** Edward Buffi, który brał udział w morderstwie rabunkowem w Zimnej Wódce, wpadł wczoraj w ręce władz policyjnych.

Buffi ukrywał się u swej kochanki Trojanowej przy ul. Trauguta l. 2. Gdy policya obstawiła dom żołnierzami, poszukiwany wymknął się cicho z mieszkania i pobiegł na ganek 2 piętra i tutaj skrył się pod przyniesionym z sobą kocem.

Gdy policya udawała, że szuka go zawzięcie w suterenach domu, jeden z agentów policyjnych poszedł niepostrzeżenie na ganek 2 piętra i znienacka dopadł mordercę z Zimnej Wódki. Tylko niezwykłej sile i sprytowi agenta zawdzięczać należy, że Buffi został zaskoczony i nie zrobił użytku z rewolweru, który znaleziono u niego w kieszeni.

W ciągu nocy policya aresztowała jeszcze niejakiego Schindlera, który razem z Buffim napadli w nocy z soboty na niedzielę na plutonowego policyi w ul. Grodeckiej.

Trzeci ich towarzysz strzelił wówczas do policyanta, odpokutował to jednak ciężko, gdyż plutonowy pociął go pałaszem, że obecnie walczy ze śmiercią w szpitalu.

— **Znowu strzały do policyanta.** Od dłuższego czasu policya ściga niebezpiecznego bandytę Józefa Czabana. W ostatnich trzech dniach, Czaban, trzy razy wpadł w ręce policyi, i trzy razy zdołał zbiedz. Wachmistrz policyi Słobodzian wytropił znów wczoraj Czabana, który ukrywał się w domu przy ul. Tatarskiej l. 4. Gdy wachmistrz wszedł do mieszkania, Czaban napadł na niego i kilkakrotnie strzelił z rewolweru, raniąc go na szczęście tylko lekko. Bandyta korzystając z chwilowego omdlenia wachmistrza znowu zdołał umknąć; policya ściga go w dalszym ciągu.

— **Na tropie bandytów.** Policya lwowska nie ustaje w tropieniu wszelkiego rodzaju przestępców, bądźto już od dawna poszukiwanych, a ukrywających się przed władzami, bądźto urządza stale rewizye u osób, które notowane są jako dające u siebie schronienie bandytom i przechowujące kradzione rzeczy. Obławy policyjne dziś już nie są nowością. W spokojniejszych czasach obława policyjna była sensacyjnem zdarzeniem, na kilka dni naprzód opracowanem w szczegółach, miała jakiś tajemny urok. Dziś obławy policyjne nie są nowością; są one twardą, ciężką służbą nocną; dzisiaj organy bezpieczeństwa, czy to urzędnicy, agenci czy żołnierze, pełnią służbę — śmiało rzec można — bez przerwy dzień i noc.

Wobec intenzywnej pracy władz, należy postawić pytanie czy bandytyzm, włamania i kradzieże zmniejszają się, czy też przeciwnie. Na to pytanie wobec dzisiejszych stosunków, dosyć trudno odpowiedzieć. Faktem jest natomiast, że tropienie policyi zapobiega niezawodnia rozszerzaniu się bandytyzmu, uspokaja mieszkańców i często w ostatniej chwili zapobiega nowym zbrodniom.

Publiczność lwowska ocenia należycie działalność władz i w razie potrzeby udziela im pomocy, zresztą we własnym swoim interesie.

Kronika zagraniczna.

* **Poczta powietrzna w Saharze.** W Saharze francuskiej, podług wiadomości *Figara,* urządzono pierwszy ruch pocztowy w powietrzu i pismo to otrzymało pierwszy list w ten sposób. Wysyłka szła z In-Salah, miejscowości leżącej mniej więcej w środku drogi pomiędzy wybrzeżem śródziemnomorskiem a Nigrem. Z In-Salah przewieziono list do Biskry za pomocą samolotu, ztamtąd drogą normalną doszedł do Paryża.

Dotychczas wynosiła komunikacya pocztowa z In-Salah do Biskry 13 dni. Poczta powietrzna przebyła tę drogę w przeciągu trzech dni; podróż podzielono na trzy etapy. Pierwszego dnia przebyto drogę długości 260 kilometrów z In-Salah do Hassi-Inifel, drugiego dnia drogę 340 kilometrów z Hassi-Inifel, do Quargli, trzeciego dnia wreszcie 387 kilometrów z Quargli do Biskry. Dziennik wzmiankowany zaznacza, że po raz pierwszy samolot lądował w wyżej wymienionych miejscowościach. Istnieje nadzieja, że ruch powietrzny w przyszłości zostanie znacznie udoskonalony, gdyż przy pierwszej próbie użyto tylko starych statków powietrznych systemu Farmana o stosunkowo małej szybkości.

* **Jak żyją w Petersburgu?** Kijowskie *Pośledniji Nowosti* donoszą: O tem, jak się żyje w Petersburgu można sądzić z projektu „uratowania Petersburga“, przedłożonego na mityngu w Konstantynowskiej szkole artyleryjskiej przez komisarza ludowego do spraw oświecenia publicznego, Łunaczarskiego i szeregu innych bolszewickich leaderów. Między innymi Posse wystąpił z projektem, ażeby w Petersburgu zaprzestano natychmiast handlu prywatnego. Wszystkie towary winny być konfiskowane i sprzedawane na prowincyę w zamian za żywność. Podlegają też konfiskacie, według projektu Posse, wszystkie fabryki, zakłady przemysłowe i wogóle wszystkie prywatne przedsiębiorstwa.

Powinny być natychmiast zorganizowane drużyny pracownicze (trudowyja), do których winni zaciągać się wszyscy zdolni do pracy obywatele. Zapisani do drużyn pozostają w Petersburgu, kto odmówi — winien natychmiast opuścić Petersburg, wziąwszy ze sobą rzeczy ogólnej wagi 5 pudów. Każdy posiadacz gotówki, według projektodawcy P. winien zachować przy sobie nie więcej nad 5.000 rubli i po 1.000 rubli na każdego niezdolnego do pracy członka rodziny. W ciągu roku zaś cały system monetarny winien być zmieniony.

Notatki literacko-artystyczne.

O pieśni humorystyczne dla młodzieży. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Wszyscy wiemy, co znaczy pieśń w życiu młodzieży i Towarzystw młodzieży. Szczególnie wielkie znaczenie wszakże ma zdrowa i jędrna pieśń humorystyczna.

Niestety pod tym względem literatura nasza wykazuje lukę prawie zupełną. A ponieważ ustawicznie z łona młodzieży i Towarzystw młodzieży przychodzą do nas zapytania o pieśni żartobliwe, przeto w interesie naszej młodzieży postanowiliśmy zabrać się do niełatwej pracy wydania zbiorku humorystycznych pieśni dla młodzieży.

Zadanie spełnić zdołamy tylko wtedy, jeśli szersze koła społeczeństwa naszego przybędą nam z pomocą. Wiele przecież dobrych pieśni humorystycznych powstało z biegiem czasu w różnych kołach, w różnych stronach — należałoby je tylko zebrać i wydać. A po za tem niejeden z utalentowanych naszych humorystów przysłużyć by się mógł sprawie młodzieży przez układanie odpowiednich pieśni humorystycznych. Niejedne pieśni dla młodzieży mniej odpowiednie możnaby przerobić.

Ponieważ zbiorek powyższy służyć ma przedewszystkiem zarobkującej młodzieży i to młodszej od 14—18 roku życia, przeto nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na niektóre postulaty pedagogiczne:

1. Pieśni nie powinny zawierać momentów erotycznych.
2. Pieśni nie powinny zachęcać w żaden sposób do picia.
3. Pieśni nie powinny być zbyt trudne i skomplikowane tak co do melodyi, jak co do tekstu.
4. Pieśni nie mają być popisowe, lecz mają śpiewać się tak, jak inne piosenki ludowe, towarzyskie.
5. Tekst powinien zawierać około 3—5 zwrotek. Żargon nie jest pożądany, chyba wyjątkowo.
6. Melodya na ogół ma być na jeden głos, ewentualnie refren może być ułożony także na kilka głosów męskich.
7. Bardzo pożądane są pieśni zawierające i w tekście i w melodyi pewien pierwiastek dramatyczny.

Chętnie udzielamy dalszych, dokładniejszych informacyj lub też wzorów.

Honoraryum za pieśni oryginalne i nieoryginalne według umowy.

Ponieważ już zebraliśmy szereg piosenek humorystycznych, krążących w różnych stronach lub też drukowanych w śpiewnikach zbiorowych, przeto prosimy, aby unikając niepotrzebnej pracy, ewentualnie przedtem podać nam początki tekstów piosenek odnośnych.

Przy tej sposobności donosimy również, że chętnie przyjmujemy do druku odpowiednie dla młodzieży wiersze humorystyczne, kuplety, żarty muzyczne, monologi, dyalogi i t. d.

Usilnie prosi o poparcie i uwzględnienie powyższej odezwy.

Związek Towarzystw młodzieży
Poznań, ul. Wilhelmowska nr. 1.

Pisma w Królestwie i Galicyi upraszamy o powtórzenie odezwy.

(as) **Michał Asanka Japołł** „Uśmiech Sokratesa“. Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

Jest to pierwsza książeczka p. Japołła zawierająca próby nowelistyczne pisane z pewną swadą i łatwością. Nie są to nowele w ściśłem tego słowa znaczeniu, owe miniaturowe dzieła sztuki, do stworzenia jakich potrzeba specyalnego talentu, lecz obrazki, nie poruszające tematów nowych i nie odznaczające się oryginalnością wysłowienia, które jednakowoż znajdą koło swoich czytelników. P. Japołł zapowiada wydanie romansu p. t. „Topielica“, wtedy też może po ukazaniu się w książce tego utworu będzie można coś więcej powiedzieć jaki talent posiada.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Dziś, we wtorek o godzinie 7·30 wieczorem „Księżniczka czardasza“, operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana. — W środę o godzinie 7·30 wieczorem „Dinorah“, opera w 3 aktach Mayerbeera. Występ Ady Sari-Szayerówney, Fr. Bedlewicza i Fr. Freschla. — W czwartek o godzinie 7·30 wieczorem „Toska“, opera w 3 aktach Pucciniego. Występ Ireny Bohuss, Tad. Łowczyńskiego i Ad. Okońskiego. — W piątek o godzinie 7·30 wieczorem (nowość) „Bożek wojny“, sztuka Bernarda Shava, z Kaz. Okornickim w głównej roli. Rozpocznie balet w 1 akcie układu St. Faliszewskiego „Satyr i bachantka“. — W sobotę o godzinie 3 po południu przedstawienie popularne „Madame Sans-Gene“, komedya w 4 aktach Sardou; z Keller-Lubowską w roli tytułowej. — W sobotę o godzinie 7·30 wieczorem „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach H. Sudermanna. — W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem „Dinorah“, opera w 3 aktach Mayerbeera. Przedostatni występ Ady Sari-Szayerównej, oraz występ Fr. Bedlewicza i Fr. Freschla — W poniedziałek o godzinie 3 po południu po raz ostatni „Carewicz“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. — W poniedziałek o godzinie 7·30 wieczorem „Niobe“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa. — We wtorek o godzinie 3 po południu po raz ostatni „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 3 odsłonach B. Grimma, przerobił Ad. Walewski. — We wtorek o godzini 7·30 wieczorem „Rigoletto“, opera w 3 aktach i prologiem J. Verdiego. — W środę o godzinie 7·30 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach L. Falla. — W czwartek o godzinie 7·30 wieczorem po raz ostatni „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach Jakóba Offenbacha. Występ Ireny Bohuss i Fr. Bedlewicza. — W piątek o godzinie 7·30 wieczorem „Bożek wojny“, sztuka Bernarda Shava, z Okornickim w głównej roli. Rozpocznie balet w 1 akcie układu St. Faliszewskiego „Satyr i bachantka“.

Los internowanych Legionistów.

Krakowskie Biuro informacyjne Legionów donosi: Dnia 11 b. m. miał odejść ostatni transport tych oficerów i żołnierzy polskiego korpusu posiłkowego z Huszt i okolicznych obozów węg., przeciw którym wstrzymano dalsze dochodzenia sądowe. Transport ten w liczbie 800 ludzi odjeżdża do Włoch w to samo miejsce koncentracyjne, do którego skierowano poprzednie transporty legionowe. W ten sposób na miejscu w Huszt i Szeklencze pozostałoby 95 oficerów i 24 żołnierzy, którzy w myśl aktu oskarżenia, doręczonego w pierwszych dniach maja gen. komendzie, utworzonej w Czerniowcach w miejsce komendy 7 armii, objęci są tym aktem. Zatrzymano również około 20 podoficerów i żołnierzy. W grupie, przeciw której wstrzymano dawne dochodzenia sądowe, jest cała organizacya dowództwa uzupełnień z Bolechowa i okolicy, 2 p. ułanów, oraz większość żołnierzy i oficerów, którzy w połowie lutego b. r. należeli do oddziałów frontowych. Żołnierze ci oraz oficerowie, nie posiadający stopnia oficerskiego armii austr., znajdują się w północnych Włoszech, skoncentrowani w osobnej I. grupie, poczta polowa 534. W grupie tej znajduje się także dość duża ilość tych Legionistów, którzy swego czasu przenieśli się na własną prośbę do c. i k. armii.

Część wymienionych żołnierzy i oficerów poddano przeglądowi, większości jednak nie poddano jeszcze badaniu lekarskiemu, po którego dokonaniu niezdolni do służby wrócą do kraju, reszta zaś, zorganizowana w odrębną grupę, odbędzie wyszkolenie według wzorów austr.

Przy pierwszym przeglądzie uznano około 300 za niezdolnych do służby w polu; z rekrutów utworzono odrębną grupę, sporządzając odnośną konsygnacyę.

Wszyscy oficerowie rezerwowi austryaccy, należący do grupy zwolnionej od oskarżenia sądowego, zostali odesłani do kadr tych pułków austryackich, do których przynależą, gdzie mają być przeprowadzone dochodzenia przez oficerski sąd honorowy, czy nie naruszyli czci oficerskiej i tem samem nie zasłużyli na degradacyę.

Słychać, że dla oficerów tych, należących wyłącznie do grupy bolechowskiej, wyznaczony będzie specyalny sąd honorowy przez c. i k. naczelną komendę armii.

Proces sądowy w Huszt rozpocznie się prawdopodobnie w ostatnich dziesięciu dniach maja. Jako mężowie zaufania wystąpią z ramienia Koła Polskiego posłowie German i Jaworski, delegat klubu ludowców, dwóch delegatów z ramienia rządu warszawskiego, radca Dworu Laskowski i najprawdopodobniej jeden Węgier. W Warszawie zgłosili gotowość podjęcia się powyższej roli pp. Mikułowski-Pomorski, Ludwik Górski, Wojciech hr. Rostworowski i ks. Maciej Radziwiłł. W ostatnich dniach bawili w Huszt z ramienia obrońców poseł Lieberman i dr. Ostrowski.

Według ostatniej informacyi, która nadeszła z obozu koncentracyjnego oficerów i żołnierzy polskiego korpusu posiłkowego, w obozie tym znajduje się 5.000 ludzi. Według

wszelkiego prawdopodobieństwa cyfra ta jeszcze w najbliższych tygodniach zwiększy się bardzo znacznie.

Z Wiednia donoszą: Urzędujący wiceprezes Koła polskiego hr. Baworowski wraz z hr. Lasockim interweniowali dziś u P. Ministra obrony krajowej w sprawie znanego wniosku o powrót Królewiaków, więc także Legionistów, internowanych w Żurawicy i Taraczkös, do Królestwa Polskiego. P. Minister przyrzekł jak najżyczliwsze traktowanie sprawy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ropa w Rumunii. Wytwórczość ropy w Rumunii — czytamy w *Dodatku* do nr. 3 *Czasopisma Górn. Hutniczego* — wynosiła w roku 1912 1,806.942 tonn, w roku 1911 — 1 544.847 tonn. Największy udział w tej produkcyi miał okręg Prahowa, który dał około 1·6 milionów tonn rocznie. W okręgu tym przypada na Moreni 900.000 tonn, Campine 300.000 tonn, Bustenari 230.000 tonn, Tinten 93.120 tonn. Okręg Dambovica wydał 1912—74.318 tonn, Bucen dostarczył 87.271 tonn, okręg Bakawski 27.956 tonn.

Przeróbka ropy w r. 1912 była następująca:

Z wytwórczości 1·8 mil. tonn przydzielono rafineryom 1,667.389 tonn. Z tego wyrobiono: 352.492 tonn benzyny, 345 802 tonn nafty, 43.433 tonn olejów a 898.011 tonn odpadków. Z przeróbki tej spożyto w kraju łącznie około 649.000 tonn. Wywóz produktów ropnych w r. 1912 wynosił łącznie 846.420 tonn, w czem było olei, surowca i odpadków 318.441 tonn; destylowanej nafty 353.564 tonn; benzyny 173.816 tonn. W stosunku do eksportu w r. 1907 zwiększył się wywóz w r. 1912 prawie podwójnie. Wartość wywozu w r. 1912 wynosiła 60·3 mil. lei.

Wywóz produktów naftowych do Państw centralnych tak się przedstawiał w r. 1912: Do Niemiec 903 tonn ropy (surowej), 13,045 tonn odpadków, 5.178 tonn olejów mineralnych, 3,097 tonn nafty a 61,818 tonn benzyny.

Wywóz do Niemiec był zatem niezbyt wielki, wynosił tylko 84.041 tonn.

Do Austro-Węgier wywieziono 17.286 tonn ropy (surowej), 55.660 tonn odpadków, 240 tonn olejów mineralnych, 1.116 tonn nafty, 11.711 tonn benzyny.

Ogółem wywieziono 86.013 tonn. Znaczniejsze ilości wywoziła Rumunia do Anglii, Egiptu i Francyi.

Wytwórczość całej Europy tak się przedstawia w stosunku do produkcyi ropy w Rumunii w r. 1916: Rossya dała 72·8 mil. baryłek (1 baryłka=1½ Hl.), Rumunia 10·2 mil. baryłek, Galicya 6·4 mil. baryłek.

W pozaeuropejskich krajach: Stany Zjednoczone 300·7 mil. baryłek, Meksyk 39·8 mil. baryłek, Indye Hollenderskie 13·1 mil. baryłek, Indye 8·2 mil. baryłek, a reszta krajów 8·8 mil. baryłek.

Rumunia jest zatem w ogólnej produkcyi światowej na piątem, Galicya na szóstem miejscu. Stany Zjednoczone produkują zatem rocznie 500 razy więcej niż Galicya a 300 razy więcej niż Rumunia.

W ostatnim czasie zbliża się już Rumunia do produkcyi normalnej. Według nadsyłanych sprawozdań, wynosi produkcya ropy 320—350 wagonów dziennie, zbliża się zatem do stanu pokojowego. Dowóz materyałów odbywa się z Niemiec i Austryi; szwankują jeszcze rafinerye. Zaledwie kilka rafineryj odzyskało dawną swą sprawność i przerabia przedwojenną ilość ropy.

Naprawa zniszczonych budynków i dostarczenie maszyn przez Mocarstwa centralne pozwoli niebawem na uruchomienie dalszych rafineryj.

Upadek kopalni węgla. Ruch kontrrewolucyjny nad Donem stał się powodem dotkliwych strat całego przemysłu węglowego w Nowoczerkasku. Zakończono tam rachunki z robotnikami, a rodziny ich zmuszono do opuszczenia mieszkań. Z liczby stu kopalń pracuje tylko 15. Wywóz węgla ustał całkowicie. Pociągi naładowane węglem stoją na miejscu, gdzie stały. Podobny stan rzeczy przedstawia się w Józówce i Makiejewsku. Przywódcy sowietów są aresztowani i rozstrzeliwani.

Zapasy węgla na kuli ziemskiej. Według dokonanych dotychczas obliczeń, odnośnie do znanych pokładów węgla kamiennego i brunatnego, największe zapasy węgla posiadają Niemcy. Ilość węgla posiadanego przez Niemcy, starczy — według prof. Frecha — na 1500 lat, oczywiście, jeśli produkcya pozostanie taka samą, jak dotychczas; ilość węgla znajdującego się w Anglii może wystarczyć na lat 300, w Belgii na lat 400, w Stanach Zjednoczonych Ameryki na 150 w Austro-Węgrzech na kilkaset lat, w Chinach na kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt setek lat. Ilość węgla brunatnego, znajdującego się w Niemczech obliczają na 12 miliardów tonn, co w razie niezmienienia się produkcyi — wynoszącej obecnie 80 milionów tonn rocznie, starczyłoby na 150 lat. Dzięki wielkim zapasom mogą Niemcy wielkie ilości węgla wysyłać za granicę. Ten węgiel stanowi ważny towar na światowym rynku, a jak obecnie nawet, ważny czynnik polityczny. Na mocy bow em układów z państwami ościennemi, wysyłają Niemcy około ⅖ swojej produkcyi dwojennego, t. j. 20 milionów tonn rocznie sprzymierzeńcom i państwom neutralnym. Z wymienionej ilości przypada na kraje sprzymierzone, t. j. Austro-Węgry, Bułgaryę i Turcyę około 1 milion ton węgla co miesiąc, na neutralne zaś, t. j. Szwajcaryę, Holandyę, Danię i Szwecyę 600.000 tonn.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mianowania.

Wiedeń, 14 maja. Najj. Pan zamianował gen. adjutanta gen. majora br. Zeidlera szefem kancelaryi wojskowej.

Wiedeń, 14 maja. Strefflera *Dziennik wojskowy* ogłasza: P. Minister wojny Stöger-Steiner został mianowany gen. pułkownikiem, wiceadmirał Klein admirałem.

Aktualne sprawy.

Wiedeń, 14 maja. Jak słychać w kołach poselskich, rząd niemiecki podczas konferencyi w wielkiej głównej kwaterze niemieckiej zgodził się już istotnie na austro-polskie rozwiązanie pod warunkiem, że Austro Węgry i Niemcy zawrą konwencyę wojskową na przeciąg lat 15.

Obecnie stworzenie unii personalnej między Austro-Węgrami a Polską staje na porządku dziennym jako ostulat dnia.

Berlin, 14 maja. Dzienniki nawiązując do konferencyi, jaka odbyła się w głównej kwaterze niemieckiej, zaznaczają, że dla podniesienia uroczystego charakteru tego zjazdu, powołano także sędziwego króla Bawarskiego.

Wiedeń, 14 maja. Jak słychać w poważnych kołach polityków wiedeńskich, unia personalna między Austro-Węgrami a Polską zyskała ogólny aplauz. Zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że obecnie rozwiązanie programu austro-polskiego stało się kwestyą najbardziej aktualną.

Wiedeń, 14 maja. Jak dzienniki podnoszą, pertraktacye polityczne między stronnictwami nie posunęły się naprzód. Dotąd nie znaleziono jeszcze realnej podstawy dla stworzenia większości pracy. Większość taka musiałaby pogodzić Polaków i Ukraińców, tymczasem aspiracye jednych i drugich w wielkiej części leżą poza zakresem działania Rządu.

W kołach niemieckich panuje nastrój za austro-polskiem rozwiązaniem. Koła te — jak podnoszą dzienniki — chcą także poprzeć postulat Polaków, że Galicya zostanie niepodzielną. Wiadomo jednak, że Ukraińcy zastrzegają się usilnie przeciw temu, dlatego też w kołach niemieckich szukają formuły kompromisowej.

Stanowisko Czechów.

Wiedeń, 14 maja. *Slav. Koresp.* donosi, że p. Stanek wystosował do dr. Seidlera pismo, w którem powiada, że prezydyum klubu czeskiego nie może korzystać z zaproszenia na konferencyę w sprawie starostw obwodowych w Czechach i usilnie przestrzega Premiera przed skutkiem tego rodzaju zarządzenia.

Za spokój duszy ś.p. Padlewskiego.

Kraków 14 maja. Jutro odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za ś. p. Zygmunta Padlewskiego, rozstrzelanego przez Rossyan w Płocku w dniu 15 maja 1863 r. Nabożeństwo to urządzają jego podkomendni, jacy są jeszcze przy życiu.

Z Sejmu węgierskiego.

Berlin, 14 maja. W komisyi głównej parlamentu Rzeszy, centrum, postępowcy, nar. liberali i socyaliści postawili wniosek o zaprowadzenie pewnego rodzaju podatku wojennego.

Zamach na hr. Berchtolda.

Praga, 14 maja. Hr. Otokar Berchtold, który został ciężko ranny na polowaniu, uległ jak się zdaje, morderczemu zamachowi. W niedzielę aresztowano 2 jego gajowych, podejrzanych o wykonanie tego zamachu.

Zgon bar. Chiari'ego.

Wiedeń, 14 maja. Szef kliniki laryngologicznej radca dworu br. Chiari zmarł tu, przeżywszy lat 65.

Morderstwo przez pomyłkę.

Kraków, 14 maja. Z soboty na niedzielę na drodze pod Bronowicami znaleziono zwłoki jednorocznego ochotnika 17 pułku strzelców. Przy oględzinach okazało się, że jednoroczniak ów umarł wskutek ran, zadanych kilkakrotnie nożem w brzuch. Policya rozpoczęła natychmiast energiczne śledztwo na miejscu zbrodni; przybył jeden z agentów policyjnych z wilczurem „Aida". Okazało się, że zbrodnia została dokonana przez pomyłkę, na tle miłosnem. A mianowicie do młodej wdowy w Bronowicach zalecał się sierżant 17 pułku strzelców nazwiskiem Miś. Chciał on poślubić wdowę, nie zgadzała się jednak na to rodzina jej zmarłego męża. Na tem tle powstał zamiar zamordowania Misia.

Urządzono więc zasadzkę na niego. Przypadek właśnie chciał, że obok miejsca zasadzki przechodził jednoroczny ochotnik Maurycy Finnemman, pochodzący z Rzeszowa, a należący również do tego samego pułku strzelców co i Miś. Z powodu ciemności sprawcy mordu zobaczywszy mundur, jaki nosi Miś, rzucili się nagle na nieszczęśliwą ofiarę i pchnięciami noża w brzuch ją zamordowali. Pies policyjny po obwąchaniu zwłok zabitego, ruszył natychmiast drogą i zaprowadził do domu, zamieszkałego przez dwóch braci Młynarczyków, gdzie znaleziono świeże ślady krwi na ubraniu obu. Młynarczyków policya aresztowała.

Rabunek ziemniaków.

Wiedeń, 14 maja. W sobotę wieczorem na zachodnim dworcu kolejowym przyszło do regularnej walki między złodziejami ziemniaków a strażnikami. Początkowo tłum liczył 200 osób następnie wzrósł do 1000 i rozpoczął bombardować kamieniami strażników. Jeden ze strażników odniósł nawet ciężkie rany. Pogotowie wojskowe jakie było na dworcu nie wystarczało. Zawezwano więc drugie pogotowie wojskowe, któremu udało się rozproszyć atakujących. Aresztowano przeszło 40 osób. W chwili, gdy ich dprowadzano tłum ponownie rzucił się na konwój wojskowy i chciał ich odbić.

Z parlamentu Rzeszy.

Bukareszt, 14 maja. Sejm węgierski ukończył rozprawę nad oświadczeniem programowem rządu i obradował nad przedłożeniem o zmianie podatku domowego i od majątków, tudzież nad przedłożeniem ważności prawa o podatku od zysków wojennych i wojennych dodatkach do podatków.

Sejm pruski.

Berlin, 14 maja. W Sejmie rozpoczęło się wczoraj trzecie czytanie przedłożenia o reformie wyborczej. Centrum zgłosiło ponownie swe wnioski zabezpieczające. Postępowcy zgłosili wniosek o przywrócenie przedłożenia rządowego w sprawie równego prawa wyb. Narod. liberalni zgłosili odrzucony w drugiem czytaniu wniosek Lohmanna o pluralności z pewnemi zmianami. Wiceprezes gabinetu **Friedberg** powiedział, że rząd już w drugiem czytaniu zaznaczył swą gotowość do kompromisu na podstawie powszechnego prawa wyb. Wnioski centrum rząd przyjmuje, inne trzeba zbadać. Wniosek Lohmanna jest nie do przyjęcia. Odrzucenie przedłożenia nie zakończy sprawy, właściwy dramat dopiero się rozegra. Mowcy obu stronnictw soc. dem. żądali równego prawa wyb., odrzucając wnioski zabezpieczające.

P. Korfanty oświadczył, że Polacy stoją na stanowisku równego prawa wyborczego, a odrzucają pluralność.

Na tem rozprawę ukończono.

Wnioski centrum o zabezpieczenie praw Kościoła odrzucono.

Przyjęto ustawę o Izbie panów *en bloc*.

Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Roosevelt opuścił sanatoryum.

Wiedeń, 14 maja. Jak z Hagi donoszą, były prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt opuścił sanatoryum w Nowym Jorku. Przyszedł on wprawdzie już do zdrowia, ale ogłuchł na jedno ucho.

Przeciw Niemcom w Ameryce.

Wiedeń, 14 maja. Z Londynu donoszą, że pisma amerykańskie domagają się, aby wszyscy obywatele amerykańscy mówili tylko po amerykańsku (angielsku). Agitacya ta zwraca się przeciwko Niemcom, zamieszkałym w Ameryce.

Z zachodniego frontu.

Zurych, 14 maja. *Züricher Tages-Anzeiger* pisze, że rada wojenna koalicyi w Abbeville miała zadecydować, iż generalissimus Foch ma nie podejmować ofenzywy, lecz wszelkiemi siłami zostawać w defenzywie tak długo, aż nadejdą główne siły wojsk amerykańskich, których na froncie zachodnim należy się spodziewać późnym latem.

Ciekawy projekt.

Frankfurt, 14 maja. Z Londynu donoszą: Jak podaje *Daily News*, kierownicy kościoła anglikańskiego wystąpili z projektem, aby w przyszłości godność biskupów nadawać również kobietom.

Nowa armia rossyjska.

Kopenhaga, 14 maja. *Prawda rossyjska* pisze: Akcyę około utworzenia nowej silnej armii lodowej zamierzoną przez rząd rossyjski poprze także burżuazya, tem bardziej, że bolszewicy postanowili wstąpić na drogę polityki umiarkowanej, a nawet dopuścić do sowietów przedstawicieli inteligencyi. W nowej armii rossyjskiej będzie zaprowadzona bardzo surowa dyscyplina. Żołnierzom nie będzie wolno politykować, a wykroczenia przeciw dyscyplinie wojskowej będą bezwzględnie karane śmiercią. Organizatorami nowej armii będą generałowie i oficerowie dawnej armii rossyjskiej.

Kereński w Ameryce.

Budapeszt, 14 maja. Ze Sztokholmu donoszą do *Az Est*, że Kereński przed kilku tygodniami wyjechał do Ameryki.

Kaukaz przeciw Turcyi.

Kopenhaga, 14 maja. Dzienniki tutejsze donoszą, że Czheidze i Ceretelli zmusili parlament kaukaski do wypowiedzenia wojny Turcyi i do zarządzenia mobilizacyi. Wiadomość tę przyjąć jednak należy z rezerwą.

W drodze do Palestyny.

Zurych, 14 maja. *Temps* donosi z Londynu: Drugi oddział żołnierzy żydowskich z Ameryki, udający się do Palestyny, przybył do Londynu. Składa się on głównie z członków organizacyi socyalistyczno-syonistycznej.

KURSA WALUT WIEDEŃSKIEJ CENTRALI DEWIZ

z dnia 14 maja:

	Płacą	Żądają
Marki	149.90	150.30
Lei	109.—	110.50
Sofia	114·—	115·50
Lewa	108.50	110.—
Ruble	—·—	—.—
Szwajcarskie franki	167.—	169.—
Tureckie funty	27.25	28.—
Liry	90.—	95.—

Różnica między wartością 500 rubli a małymi rublami już znikła.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI

Konkursa.

L. 387 (2125 3—3)

KONKURS.

W myśl rozporządzenia wykonawczego do § 8 ustawy z 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 w brzmieniu ustawy z 5 październtka 1906 Dz. u. kr. Nr. 148 i na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z dnia iw kwietnia 1918 L. 37.771 Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tłustem.

Okręg Tłuste obejmuje gminy: Tłuste miasto, Tłuste wieś, Anielówka, Słone, Rożanówka, Hołowczyńce Karolówka, Worwolińce, Berestek, Hinkowce, Teklówka, Myszków, Szypowce, Lisowce i Milowce.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory, a to: Płaca 1.400 koron rocznie, ryczałt na objazdy 800 koron rocznie, oraz na czas stanu wojennego, nadzwyczajny dodatek drożyźniany w wysokości 100 koron miesięcznie.

Kandydaci winni posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę, najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek 40 lat.

Obowiązki lekarza okręgowego, określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym zamieszczona w Dz. u. kr. Nr. 33/1891.

Udokumentowane podanie wnieść należy do Wydziału powiatowego w Zaleszczykach w terminie do dnia 10 czerwca 1918.

Zaleszczyki, dnia 6 maja 1918.

Prezes:
Dr. Głażewski m. p.

Licytacye.

E. 3255/13 (75). W sprawie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni przeciwko Hermanowi Freudenheimowi i spóln. o 11.250 koron z pn., zawiadamia się, że relicytacya realności lwh. 889 ks. gr. gminy kat. Bochnia (browar) odbędzie się dnia 20 czerwca 1918 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Bochni w sali rozpraw drzwi Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Bochnia, 23 kwietnia 1918. (2135 3—3)

E. 6956/13. Na wniosek Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 11 czerwca 1918 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. IV. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. Zniesienie, lwh. 677, oznaczenie realności: kamienica jedno piętrowa, murowana, z placem budowlanym. Wartość szacunkowa 60.690 kor. 40 h. Najniższa oferta 30.721 koron. Do realności powyższej należą następujące przynależności: studnia, rynny, oszacowane na 750 koron 40 hal. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, 16 listopada 1917. (2156 1—3)

E. VI. 384/17 (5). Na żądanie c. k. uprzyw. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 7 czerwca 1918 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 276 gm. Tarnów, dom murowany piątrowy z placem 97 m.² przy ul. Targowej, oceniono na 12.000 koron. Najniższa cena wynosi 6.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 13 kwietnia 1918. (2170)

Wyroki prasowe.

Nr. 107. (2161)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 7 Mai 1918, Pr. XXXV. 101/18, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, dass der Inhalt der Nr. 119 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 4 Mai 1918 durch die im Leitartikel mit der Überschrift: „Der Reichstag wird vertagt vom 4 Mai an!" enthaltenen Stellen, und zwar: 1. von „Es ist der nackte" bis „schon etwas sagen", 2. von „das kann man" bis „angerichtet wird", 3. von jetzt krönt" bis Unfähigkeit", 4. von „Angesichts dieses" bis Österreichs Urelement" das Vergehen nach § 300 St.-G. begründe und es wird nach § 493 St.-P.-O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St.-P.-O. bestätigt und nach § 37 Pr.-G. auf die Vernichtung der sistierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Mai 1918.

Nr. 108. (2171)

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1918 Pr. 31/18, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Tiroler Land-Zeitung" vom 27 April 1918, wegen des Artikels: „Wie hat es so weit kommen können" in der Stelle von „daß Tausende von Christen" bis „Gewissenlosigkeit" nach § 302 St.-G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1918, Pr. V. 33/18, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „Allgemeiner Tiroler Anzeiger" vom 27 April 1918 wegen der Notiz: „Vom Lande" beginnend mit „Nun, nachdem die Hochstaplerbande" und endigend mit „Fußtritten abgespeist worden" nach § 65 lit. a St.-G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 982 18 P./18 Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował dodatkowo po myśli § 301 p. k. dla II. kadencyi Sądu przysięgłych dnia 3 czerwca 1918 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zastępcami przewodniczącego: c. k. radców wyższego Sądu krajowego Włodzimierza Lityńskiego, Romana Dmochowskiego i c. k. radcę Sądu krajowego Kazimierza Brzezińskiego.

Przemyśl, 8 maja 1918. (2162 1—3)

C. I. 34/18. Przeciw Janowi Hawryluk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie pozew o 320 koron przez Maryę Kosar. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 maja 1918 godz. 9 rano biuro Nr. 14. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Władysława Stojowskiego, adwokata w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów, 8 maja 1918. (2166)

C. I. 28/18 (1). Przeciw Majercwi Beer i Esterze Neubauer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jakóba Beera w Zagórzu pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 16, 246 i 397 gm. Zagórz. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 kwietnia 1918 godz. 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 16. Celem strzeżenia praw Majera Beera i Estery Neubauer ustanawia się p. dr. Nebenzahla, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 21 marca 1918. (2168)

Cg. I. 81/18 (1). Przeciw Salamonowi Mausner Judy i Aronowi Mausner, dzierżawcom dóbr Czeremchowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Artura Lachowskiego i Janinę Lachowską pozew o 10.600 koron. Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na 21 maja 1918 o godzinie 9 rano w podpisanym sądzie biuro Nr. 44. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Landaua, adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 26 kwietnia 1918. (2181)

Cg. I. 88/18 (1). Przeciw Mosesowi Chaimowi Falik, z Kołomyji, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyji pozew o zapłacenie 3213 kor. 90 h. i zezwolenie na wydanie towaru. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 22 maja 1918 godz. 9 rano w podpisanym sądzie biuro Nr. 44. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Singera, adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 1 maja 1918. (2180)

C. III. 54/18 (1). Dla niewiadomych z miejsca pobytu dr. Ignacego i Celiny z Fedorowiczów małż. Skrochowskich pozwanym w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw nim wytoczonej przez Józefa Halucha, ze Siar, o wykreślenie praw naftowych z realności lwh. 136 gm. Siary ma być doręczoną uchwała z dnia 5 maja 1918 l. cz. C. III. 54/18, którą wyznaczono audyencyę na dzień 21 maja 1918 godzina 9 przed południem w pożej wymienionym sądzie. Ponieważ niewiadomo gdzie dr. Ignacy i Celina małż. Skrochowscy przebywają, ustanawia się dla: w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. dr. Władysława Mnerkę, adwokata krajowego w Gorlicach.

Tenże kurator zastępować będzie dr. Ignacego i Celinę małż. Skrochowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 5 maja 1918. (2186)

Praes. 1390 18/18. Ogłoszenie. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na drugą zwyczajną z dniem 3 czerwca 1918 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych p. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego dr. Władysława Kruczkiewicza, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radcę sądu krajowego wyższego Franciszka Seibora, oraz c. k. radców sądu krajowego Maryana Korytowskiego, Karola Nenyczkę i Franciszka Piotrowicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 7 maja 1918. (2184)

C. I. 63/18. Benjamin Epstein, właściciel realności w Tłumaczu, wniósł przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Antoniewicz pozew o zapłatę kwoty 972 kor. zpn., przeto wyznacza się ustną rozprawę na dzień 18 czerwca 1918 o godzinie 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 16. Ponieważ niewiadomo gdzie Zofia Antoniewicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Orłowskiego, adwokata w Tłumaczu.

Tenże kurator zastępować będzie Zofię Antoniewicz, w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłumacz, dnia 16 kwietnia 1918. (2110)

Spadki.

A. 814/17 (20). C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że w dniu 20 listopada 1917 w Radziechowie zmarła Emilia Bielak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego c. k. notaryusz Zdzisław Wieckowski w Radziechowie, kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, 24 marca 1918. (2121 2—3)

Amortyzacye.

Nc. I. 6/18 (1). Na wniosek Izraelickiej Gminy wyznaniowej w Uścieczku przez Chunę Rindnera, przełożonego Zboru izraelickiego w Uścieczku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionej rzekomo w czasie inwazyi rosyjskiej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Zaleszczykach Nr. 2488 na kwotę 725 kor. 57 hal. i na imię gminy wyznaniowej Uścieczko (Budowa łaźni) opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, książeczka ta za umorzoną uznana zostanie. Inni interesowani winni są wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłuste, 31 marca 1918. (2136 2—3)

T. V. 4/18 (3). Jan Machalski, urodzony dnia 14 maja 1869 w gminie Dembinie, rolnik, mąż Anny ze Świerchów, wyjechał dnia 12 listopada 1893 do Ameryki i od 22 lat nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodsi ustawowe domniemanie z § 24 L. 1 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anny ze Świerchów Machalskiej postępowanie celem uznania za zmarłego, Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Krzyściakowi, adwokatowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym. Jana Machalskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1919 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 6 kwietnia 1918. (2106 2—3)

T. V. 15/18 (3). Na wniosek Estery Feuer w Rozwadowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi sądownej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu Nr. 3668 wystawionej dnia 18 sierpnia 1911 r. na imię Szymona Feuera.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 2 kwietnia 1918. (2105 2—3)

T. V. 9/18 (3). Marya z Jakubowskich zamężna Lech, córka Rocha i Teresy Jakubowskich, urodzona w Stobiernej, dnia 21 lutego 1869, żona Franciszka Lecha, zamieszkała w Medyni łańcuckiej, umysłowo chora, wyszła z domu na wiosnę 1904 i dotychczas nie dała o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 1 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Franciszka Lecha postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub kuratorowi p. dr. Wiluszowi, adwokatowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionej. Maryę z Jakubowskich Lechową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1919 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą. Obrońcą związku małżeńskiego ustanawia się dr. Krzyściaka, adwokata z Rzeszowa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 6 kwietnia 1918. (2104 2—3)

Nc. I. 809/18 (4). Na wniosek p. Emanuela Burghardta, poczmistrza w Witkowie Nowym, zarządza się postępowanie celem umorzenia dokumentu sprzedaży z daty Berno 29 października 1913 Nr. 3890 wystawionego przez Nordösterreichische Bank für Industrie, Handel und Landwirtschaft in Brünn, Aktien - Gesellschaft in Liquidation. Powyższym dokumentem sprzedane zostały na 54 rat miesięcznych po 3 kor. 95 hal. następujące losy: 1. Ital. Rotes Kreuzlos Sr. 11.705/33, 1. Joszivlos Sr. 1797/18 wylosowany 2 czerwca 1916, 1. Bodenlos Gewinnstscein Sr. 1318/57, 1 Tabaklos Sr. 1001/72.

Dokument sprzedaży miał zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa w przeciągu pół roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten dokument sprzedaży jako pozbawiony znaczenia. (2122 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 28 lutego 1918.

T. 14/18 (1). Na wniosek Anastazyi Wołk, z Jankowiec, rozpisuje się edykt co do rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku Nr. 5277 na imię Anastazyi Wołk wystawionej, a na kwotę 602 koron 66 hal. opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w tut. Sądzie okazał, także inni interesowani mają swe zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie zostałyby książeczka ta uznaną jako bezskuteczną i pozbawioną prawnej mocy

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 11 marca 1918. (2169 1—3)

T. 7/18 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Iwana Stańko. Zeznaniem świadków pod przysięgą Michała Hodowańca i Maryi Sywenycz udowodniono, że Iwan Stańko urodzony w Krzywem ad Cisna 3 października 1876 syn Michała i Maryi z Krupiaków zmarł 13 grudnia 1913 w Ameryce. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Iwan Stanko zmarł, przeto na prośbę żony jego Hani Stanko, wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci tegoż Iwana Stanko. Kuratorem jego ustanawia się Jana Markiewicza z Cisny, a adw. dr. Nebenzahla w Sanoku obrońcą węzła małżeńskiego Hanki i Iwana Stańków. Po dniu 22 kwietnia 1919 nastąpi rozstrzygnięcie wniosku Hani Stańko o dowodzie zaszłej śmierci Iwana Stanki na ponowny wniosek tejże Hani Stańko.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 20 kwietnia 1918. (2132 1—3)

T. VI. 255/18 (1). Auf Antrag des Eisig Wenkert in Jagielnica, derzeit in Wien 11, Ob. Donaustrasze 6/13 wird nachstehendes, dem Antragsteller angeblich in Verlust geratenes Wertpapier aufgeboten; dessen Inhaber wird aufgefordert, dasselbe binnen 6 Monaten vom Tage der ersten Kundmachung des Aufgebotes bei Gericht vorzuweisen; auch andere Beteiligte haben ihre Einwendung gegen den Antrag zu erheben. Sonst würde das Wertpagier nach Ablauf dieser Frist für kraftlos erklärt werden. Bezeichnung des Wertpapieres: Das Einlagebuch des „Handelsvereines in Jagielnica" Nr. 261 lautend auf den Namen Eisig Wenkert mit einer Einlage von K 1500 per 4 Juni 1914.

K. k. Kreisgericht, Abteilung VI.

Czortków, am 11 April 1918. (2185 1—3)

Nc. I. 1616/18. Na wniosek Barbary Warwarko Strigl ze Sambora, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Stary Sambor, stowarzyszenia z nieograniczoną poręką nr. 48 opiewająca na 6713 kor. 06 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temuż sądowi, także inni interesowani mogą zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W racie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za nieważny. (2134)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sambor, dnia 19 kwietnia 1918.

Nc. III. 832/18 (3). Na wniosek Mirli Lieber w Brzeżanach wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczki wkładkowej Kasy pożyczkowej w Brzeżanach stow. zarej. z ogr. poręką Nr. 823 na 600 koron wedle stanu z dniem 14 lipca 1914, która w roku 1914 wskutek inwazyi miała uledz zniszczeniu.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, by w nieprzekraczalnym terminie 6 miesięcznym od dnia dzisiejszego bieżącym, w podpisanym Sądzie wykazał tytuł prawny posiadania takowej, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu edyktalnego sąd uzna książeczkę wyżej wspomnianą za nieistniejącą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 1 marca 1918. (2163)

T. II. 8/18 (1). Auf Ansuchen der Živnostenska Banka Filiale Wien wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden, angeblich in Verlust geratenen Wechsel eingeleitet und deren Inhaber aufgefordert diese binnen 45 Tagen vom Tage des Ediktes in der „Gazeta Lwowska" diesem Gerichte vorzulegen. Sonst würden diese Wechsel nach Ablauf der Frist für amortisiert und unwirksam erklärt. Diese Wechsel lauten: a) Wechsel über K 286·25 ausgestellt am 1 Mai 1914 in Łańcut von der Firma Rezler et Komarek in Tropau und von derselben Firma an Zivnostenska Banka Filiale Wien giriert, von der Firma Lezer und Gitel Kresch in Łańcut akzeptiert, in Łańcut zahlbar mit Fälligkeitsdatum 25 August 1914, b) Wechsel über K 142·10 ausgestellt am 26 Juni 1914 in Łańcut von der Firma M. Schreiber, Weingrosshändler i Baden bei Wien und von der Neuen Wiener Diskontogesellschaft an Zivnostenska Banka Filiale Wien giriert, vom Kasimir Baszkowski in Łańcut akzeptiert, in Łańcut zahlbar mit Fälligkeitsdatum 1 September 1914 bei der Kasa zaliczkowa i oszczędności in Łańcut.

K. k. Kreis- als Handelsgericht. Abt. II.

Rzeszów, am 19 April 1918 (2130)

T. VI. 66/18 (2). Na wniosek Franciszki Jędrzejczykowej w Bierzanowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 115.504 wystawiona na nazwisko Franciszki Jędrzejczykowej, opiewająca na 400 koron.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI

Kraków dnia 18 kwietnia 1918. (2176)

T. 5/18 (4). Na wniosek dr. Leona Preisa kandydata adwokackiego w Brzeżanach pełniącego obecnie służbę wojskową w Morawskiej Ostrawie Rynek 34 wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego weksla i wzywa się posiadacza tego weksla aby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu weksel ten przedłożył sądowi. W przeciwnym razie po upływie powyższego terminu weksel uznany zostanie za pozbawiony mocy. Opisanie weksla: Brzeżany. Weksel z daty 4 lub 5 sierpnia 1914 płatny za 3 miesiące, opiewający na 300 kor. podpisany przez dr. Abrahama Morgena i dr. Leona Preisa jako akceptantów a przez Herscha Judy Narola jako żyranta płatny w Brzeżanach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, 12 kwietnia 1918. (2148)

T. 12/18 (2). Na wniosek Anny Wengier w Mokrzanach małych, wdraża się postepowanie w celu amortyzacyi książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Sądowej Wiszni Nr. 475 na 90 kor. na nazwisko Anna Wengier wystawionej tejże zaginionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, książeczkę sądowi przedłożył. Również i inni interesowani mają w tym terminie swe zarzuty wnieść, a to pod rygorem, iż w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu książeczka ta jako umorzona i bezwartościowa zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 18 marca 1918. (2182)

Kuratele.

P. 105/18 (5). Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach z 20 kwietnia 1918 L. cz. L. 6/17 (4) pozbawiono całkowicie własnowolności Semka Barana zamieszkałego poprzednio w Dryszczowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Piotra Barana w Dutwązowie.

C. k. Sąd pow^się^wy, Oddział III.

Brzeżany, dnia ... kwietnia 1918. (2165)

P. 102/18. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Brzeżanach z dnia 19 kwietnia 1918 L. cz. L. 21/17 pozbawiono całkowicie własnowolności Wasyla Kopczaka, syna Jaśka, zamieszkałego poprzednio Łapszynie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Jaśka Kopczaka w Łapszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 19 kwietnia 1918. (2164)

Firmy.

Firm. 202/18 Oddz. II. 105. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Fabryka maszyn rolniczych „Odlew" w Krakowie, Spółka zarej. z ogran. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabrykacya maszyn i narzędzi rolniczych i innych, tudzież ich naprawa i nabywanie w tym celu istniejących fabryk i stawianie takowych na nowo. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie ustawy z dnia 6 marca 1906 Dz. u. p. Nr. 58 i na kontrakcie notaryalnym z daty Kraków, 10 kwietnia 1918 L. R. 987. Czas trwania spółki: jest nieograniczony. Kapitał zakładowy: wynosi 2,420.000 koron na co wniesiono w apportach 200.000 koron a gotówką 1,236.500 koron, a reszta w kwocie 983 500 koron jest płatna 1 lipca 1918 Zawiadowcami spółki są: dr. Bronisław Haupt i dr. inżynier Tadeusz Michał Gołogurski. Podpis firmy: nastąpi w ten sposób, że albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca łącznie z prokurzystą dodadzą do firmy spółki swe podpisy. Specyalne wpisy: Rada nadzorcza składa się z 9 członków. Dzień wpisu: 27 kwietnia 1918.

C. k. Sąd krajowy, jako handl., Oddz. II.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1918. (2175)

Firm. 189/18 Oddz. B. I. 30. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Krakowska Spółka Tramwayowa". Zmarli członkowie Rady zawiadowczej: dr. Juliusz Leo i dr. Józef Rosenblat. Dzień wpisu: 20 kwietnia 1918.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. II

Kraków, dnia 20 kwietnia 1918. (2177)

Firm. 6/16 Stow. I. 359. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Bursztyn. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bursztynie, stowarzyszenie zarejestr. z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Emanuel Dültz przełożony zarządu i Tomasz Wojciechów, członek zarządu. 2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ks. Stanisław Stankiewicz, rz. kat. proboszcz, jako przełożony zarządu, Bronisław Terlikowski, właśc. realności, jako członek zarządu — obaj w Bursztynie. Data wpisu: 1 lutego 1918.

C. k. Sąd obwodowy jako handl., Oddział II.

Brzeżany, dnia 29 stycznia 1918. (2150)

Firm. 134/17 Sp. II. 95. Prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy tut. c. k. Sądzie obwodowym poleca się, ażeby przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Dobry wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia w dniu 24 czerwca 1917, odbytem z powodu ustąpienia przełożonego zarządu Franciszka Marka wybrano w jego miejsce przełożonym zarządu Jana Dudę.

C. k. Sąd obwodowy jako handl., Oddział IV.

Nowy Sącz, 22 grudnia 1917. (2076)

Firm. 15/18 Stow. III. 100. Prowadzącemu rejestr handlowy spółek zarobkowych i gospodarczych poleca się, aby przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Maniowach wpisał, że na walnem zgromadzeniu dnia 9 września 1917 odbytem w miejsce ustępującego członka i przełożonego zarządu ks. Kazimierza Jarego i członka zarządu Leona Blauta wybrano przełożonego zarządu Jakóba Gązla, rolnika w Maniowach, a członkiem zarządu Jakóba Okonia, rolnika z Dembna.

C. k. Sąd obwodowy jako handl., Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2 marca 1918. (2077)

Firm. 188/18. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 28 marca 1918. Siedziba firmy: Leżajsk. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze rzemieślniczo-rolnicze stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką. Data statutu: Leżajsk, dnia 12 lutego 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem nabywania wszelkich artykułów spożywczych, tudzież użytku domowego i sprzedaży tychże członkom Towarzystwa. Dyrekcya: Zarząd składa się z 3 członków i 3 zastępców. Członkami zarządu są: Franciszek Malec, Michał Eustachiewicz, Michał Komarnicki, Władysław Raróg Marcin Wach i Walenty Dec, ci trzej ostatni, jako zastępcy, wszyscy w Leżajsku. Ogłoszenie następują przez afiszowanie we własnym lokalu sklepowym. Udział członków ustanowiono na kwotę 50 koron. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie zarządu. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się podwójnej wysokości deklarowanych udziałów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 25 marca 1918. (2108)

Firm. 154/18 Rej. C. I. 35. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 29 kwietnia 1918. Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: „Praca" spółka wytwórcza i obrotu towarów, z ograniczoną poręką w Jarosławiu, zaś w języku niemieckim „Praca" Waarenerzeugungs und Verkehrsgesellschaft mit beschränkter Haftung in Jaroslau. Przedmiot przedsiębiorstwa handel na własny i cudzy rachunek przedmiotami codziennej potrzeby bądź przez spółkę we własnych zakładach przemysłowych wyrobionemi lub przerobionemi, bądź też przez spółkę zakupionymi lub w komis wziętemi. Umowa spółki z dnia 11 kwietnia 1918 L. rep. 12.988 we formie aktu notaryalnego. Wysokość kapitału zakładowego: 30.000 koron, który w całości wpłaconym został. Udziały spólników: Szymon Spiegel 10.000 koron, Abraham Melen 10.000 kor., Samuel Fränkel 10.000 koron. Zawiadowcy: Szymon Spiegel, kupiec w Jarosławiu, Abraham Melen, kupiec w Jarosławiu — zastępują spółkę zbiorowo. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie obaj zawiadowcy własnoręcznie.

C. k. Sąd obwodowy Oddz. V.

Przemyśl, dnia 27 kwietnia 1918. (2103)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rej. handl. dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Staromieściu stow. zarej. z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków spółki w dniu 18 marca 1917 odbytem wybrano członkami zarządu Michała Kreta i Jakóba Kogutka, rolników w Staromieściu, w miejsce ustępujących członków zarządu ks. Jana Feliksa i Marcina Obacza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 25 marca 1918. (2107)

Фірм. 137/17 стов. II. 90 Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень. Належить вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских. Осідок стоварищеня: Ловчиці. Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ловчицях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.1 Члени дирекції виступили: Яцко Яцик, Петро Яцик і Малерик. 2. Члени дирекциї вибрані: Яцко Заваринькій, Никола Мочурад і Федько Пазяк. Дата вписy: 30 липня 1917.

Ц. к. Суд окружний, яко торг. Відділ II.

Самбір, дня 10 липня 1917.

Фірм. 50/18 Стов. I. 149. Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм спілкових. До реєстру фірм спілкових належить втягнути що слідує. Осідок фірми: Самбір. Фірма звучить: Україньска „Рызница", Товариство зареєстроване з обмеженою порукою. Зміна статута: На загальних зборах дня 17 мая 1917 змінено § 1 статута. День вписy 18 марта 1918.

Ц. к. Суд окружний яко торг. Відділ II.

Самбір, дня 18 марта 1918. (2119)

Фірм. 10/18 Стов. II. 1397. Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня. Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень. Осідок стоваришеня: Ходорів. Фірма звучить: „Наша Торговля", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою. Дата статуту 16 лютого 1918 р. Круг діланя: цілий судовий повіт ходорівскій. Предмет підприємства: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробуту через: а) ведене для своїх членів і лише в їх хосен торговлі средствами пожизи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб, для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів; б) перетворюване продуктів господарских лише своїх членів і продажи продуктів і плодів господарских (збіжа, хидоби і т. д.) лише своїх членів і в їх хосен; в) вироблюваня силами своїх членів знарядів і знадоб для особистого і господарского ужитку членів; г) приймане капіталів до обороту за умовленим опроцентованэм в хосен своїх членів. Час эствованя стоваришеня: необмежений. Управа (дирекціа) стоваришеня: Евген Рачиньский в Ходорові яко касиєр і О. Володимир Сенушин в Ходорові яко книговодець. Підпис фірми: під фірмою стоваришеня уміщені будут підписи двох членів управи і се є услівем важности зобовязань стоваришеня. Оголошеня річного звіту рахункового, замкненя і біляпсу виложенем їх до прегляду в льокали стоваришеня в речинци на вісім днів перед загальними зборами; всякі инші оповіщеня на таблици на льюкали стоваришеня уміщений або в одній з львівских часописей, яку означить Надзираюча Рада. Удїл членів: оден удїл виносить пятьдесять корон, а число удїлів є необмежене. Відповідальність: за зобовязаня стоваришеня відповідають члени не лиш своїм уділом але кромі того також дальшою квотою триразової висоти заявленого уділу. Дата впису: 6 цьвітня 1918.

Ц. к. Суд окружний яко торг., Відділ II

Бережани, 2 цьвітня 1918. (2099)

Firm. 246/18. Wpisano do rejestru handlowego dnia 28 marca 1918: Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: H. Wistreich. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel produktów surowych, żołądków cielęcych, surogatów mlecznych, futer, skórek, sierści włosienia i rogów sarnich. Po niemiecku: Rohprodukte, Milchhilfsstoffe, Rouchwaren, Pelze, Rehgeweihe und Tierhaare". Prokurę udzielono żonie Racheli Wistreich w Rzeszowie, która poopisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmy umieści podpis p. R. Wistreich.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 25 marca 1918. (2131)

Doniesienia prywatne.

Spółka majstrów krawieckich „Zjednoczenie" zaprasza wszystkich członków na WALNE ZGROMADZENIE, które odbędzie się w piątek dnia 17 maja 1918 o godzinie 4 po południu w lokalu własnym ul. Wałowa l. 14.

Porządek dzienny:

Sprawozdanie z ostatniej dostawy wojskowej.

(2189) **Rada nadzorcza.**

LICYTACYA KONI.

Konie zdolne do robót polowych i leśnych są do nabycia w drodze licytacyi publicznej. Kupujący muszą być zaopatrzeni w legitymacye wydane przez komendy rejonowe względnie c. k. Starostwa. Handlarze i tychże pośrednicy wykluczeni.

Licytacye odbędą się:

1. W szpitalach końskich:

Czerlany koło Gródka Jagiellońskiego . . . . . 16 maja 1918,
Jarosław Anna-Kaserne . . . . 26 maja 1918,
Sądowa Wisznia . . . . 22 maja 1918,
Maksymowice koło Sambora . . . . 23 maja 1918.

2. W końskich stacyach zużytkowych:

Przemyśl kasarnia Schwarza . . . . 24 maja 1918.

K. u. k. Inspizierender der Pferdeergänzung des Militärkommandos Przemyśl. (2172)

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 12/100 IV. (2146)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza w drodze publicznego przetargu sprzedać kilkadziesiąt wagonów starego żelaza warstatowego i budowlanego nagromadzonego częścią w materyałowym magazynie w Nowym Sączu, częścią w różnych stacyach tutejszego okręgu. Wykaz przeznaczonych na sprzedaż gatunków tego żelaziwa, formularze ofertowe, tudzież bliższe warunki sprzedaży wydaje na żądanie interesantów za nadesłaniem porta, oddział IV. podpisanej Dyrekcyi.

Fabryki mogące powyższe żelazo tylko przetapiać lub pakietować, a które w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z 5 stycznia 1918 Dz. u. p. 9 otrzymują stare żelazo wyłącznie przez komisyę dla przydziału starego żelaza, są od złożenia ofert i przybicia wykluczone. Oferty napisane na przepisanych formularzach, ostemplowane znaczkiem stemplowym za 2 korony, opieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na stare żelazo" należy wnieść do podpisanej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 31 maja b. r. do godziny 12 w południe. Dnia 1 czerwca b. r. o godzinie 10 rano nastąpi w biurze oddziału IV. podpisanej Dyrekcyi komisyjne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni. Równocześnie z ofertą należy złożyć w kasie podpisanej Dyrekcyi wadyum w wysokości 5 prc. sumy kupna.

C. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo całkowitego, lub tylko częściowego uwzględnienia poszczególnych ofert, lub zupełnego ich odrzucenia, bez podania powodów, a dotyczący oferenci zostaną o tem w terminie ważności ich ofert pisemnie uwiadomieni. Oferty wniesione po terminie, lub nieodpowiadające wszystkim wymogom tego rozpisania nie będą nwzględnione.

Kraków, dnia 6 maja 1918.

Z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

K. k. Nordbahndirektion.

Zl. 1181 IV. 1918. (2128)

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt den Verkauf unterschiedlicher Altmaterialien im öffentlichen Ausschreibungswege u, zw.:

Unverbranntes und verbranntes Pauscheisen, Zerreneisen und Plattenbleche.

Nähere Angaben über die abzugebenden Mengen sind aus den Anbot-Anleitungen zu entnehmen, welche ebenso wie die Bedingnisse für den Verkauf von allen Materialien und Inventargegenständen beim Büro IV./5 der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) eingesehen, behoben oder bezogen werden können.

Werke, die das besagte Alteisenmaterial nur einzuschmelzen oder zu paketieren in der Lage sind, und dasselbe im Grunde der Verordnung des Handels-Ministers vom 5 Jänner 1916, R. G. Bl. Nr. 9 betreffend den Einkauf von Alteisen für Einschmelz- und Paketierzwecke, nur ausschliesslich im Wege der Alteisenkommission zugewiesen erhalten dürfen sind von vorliegender Ausschreibung ausgeschlossen.

Die Anbote, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Anbot-Anleitungen benützt werden müssen, sind ebenso wie die „Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien" per Bogen mit einem Zwei Kronen Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Anbot für den Ankauf von Altmaterialien" beim Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion bis längstens 30 Mai 1918, 12 Uhr mittags einzubringen.

Die Preise sind ab Lagerort anzugeben.

Der Anbotsteller hat das Recht, der am 31 Mai 1918 um 9 Uhr vormittags bei der Abteilnng IV. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden behördlichen Anboteröffnung anzuwohnen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Anbote rücksichtlich der ganzen ausgeschriebenen Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen, oder sie ganz abzulehnen.

Zur Sicherstellung des Anbotes ist vor Ueberreichung des Anbots bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion bis zum 30 Mai 1918 ein Vadium von 5 prc. des Anbotwertes zu erlegen.

Anbotsteller, die bis längstens 30 Mai 1918 das Vadium nicht erlegt haben, werden bei der Vergebung nicht berücksichtigt.

Geld oder Wertsendungen sind als „Vadium für Alteisenverkauf Zahl 1181 IV. 1918" zu bezeichnen.

Anbote, welche nach dem vorgenannten Zeitpunkt eingebracht werden, oder sonst den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im April 1918.

K. k. Nordbahndirektion.

Kasa Oszczędności miasta Przemyśla

zawiadamia,

że od wkładek dotychczas 4% pobierających, **zniża stopę procentową od dnia 1 lipca 1918 na 3¾%.**

Właścicielom wkładek, którzyby z postanowieniem powyższem niezgadzali się, przysłuża prawo odebrać swe wkładki do końca czerwca 1918. Oprocentowanie dniowe. Podatek rentowy i dodatek wojenny opłaca Kasa z własnych funduszów.

(2147 2—2) **Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Przemyśla.**

Ogłoszenie.

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Krajowego Związku producentów ropy, Stow. zarejestr. z ogr. poręką we Lwowie, odbędzie się dnia 31 maja 1918 o godzinie 10 rano w lokalu Związku przy ul. Akademickiej l. 5 we Lwowie według następującego porządku dziennego:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie.
3. Przedłożenie bilansów za okresy od 1/5 1915 do 30/4 1917.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Zarządowi absolutoryum.
5. Przedłożenie wniosku o rozdział zysku.
6. Wybory do Rady nadzorczej.
7. Wybory do Dyrekcyi.
8. Wybór członków Komisyi rewizyjnej.

Gdyby o godz. 10 nie było potrzebnej ilości członków, w tym samym dniu o godz. 11 rano według tego samego porządku dziennego w wyżej oznaczonym lokalu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie, na którem w myśl § 47 mogą zapadać uchwały bez względu na liczbę obecnych członków.

Krajowy Związek producentów ropy,

Stow. zarejestr. z ogran. poręką.

Dr. I. Kreisberg, sekretarz. (2178) **Inż. W. Wolski.** prezes.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 12/IV. 49. (2160)

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w drodze publicznego przetargu sprzedać niżej wymienione stare materyały, a mianowicie: starą żelazną blachę, stare spalone i niespalone żelaza, drobne żelaziwo i stłuczone szkło.

Bliższe oznaczenie gatunków i ilości na sprzedaż przeznaczonych materyałów zawierają wykazy, które wraz z formularzem oferty wydaje podpisana c. k. Dyrekcya.

Oferty sporządzone na przepisanych formularzach należy ostemplować i przy dołączeniu podpisanego i również ostemplowanego egzemplarza warunków sprzedaży zaopatrzywszy napisem: „Oferta na zakupno starych materyałów" wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi najdalej do 12 godziny w południe dnia 31 maja 1918.

Oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysługuje prawo obecności przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia następnego o godzinie 9 przed południem w gmachu Dyrrkcyi kolei.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć wadyum w wysokości 5 prc. ofiarowanej ceny kupna.

Oferty mogą opiewać albo na całą ilość sprzedać się mającego materyału, lub też na pojedyncze części.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru między wniesionymi ofertami i uwzględnienia lub odrzucenia którejkolwiek z nich, jakoteż prawo uwzględnienia oferty w całości, lub tylko częściowo.

Stanisławów, w maju 1918.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Österr. Port[illegible]d-Cement-Fabriks Actien-Gesellschaft.

Kundmachung.

Die P. T. Ak[illegible]äre **der Oesterr. Portland-Cement-Fabriks Aktien-Gesellschaft** w[illegible]den hiemit zu der

31 ordentlichen Generalversammlung

die Freitag, **den 31 Mai 1918,** vormittags 11 Uhr im Sitzungssaale der Gesellschaft Wien I., Singerstrasse Nr. 27, IV. Stock, stattfindet, eingeladen.

Tagesordnung:

1. Geschäftsbericht des Verwaltungsrates und Vorlage der Bilanz des Jahres 1917.
2. Bericht des Revisionsausschusses.
3. Beschlussfassung über die Verwendung des Reingewinnes des Jahres 1917.
4. Wahlen in den Verwaltungsrat.
5. Wahl des Revisionsausschusses.

Die stimmberechtigten Aktionäre, die an der Generalversammlung teilzunehmen wünschen, werden nach Artikel 13 der Statuten aufgefordert, bis spätestens 24 Mai 1918 ihre Aktien nebst Kupons bei der Gesellschaftskassa in Wien I., Singerstrasse 27, oder bei der k. k. priv. österr. Creditanstalt für Handel und Gewerbe, Wien I., Am Hof 6 oder bei der Niederösterreichischen Escompte-Gessellschaft Wien I., Am Hof 2, gegen Empfang der als Legitimation für die Generalversammlung geltenden Bestätigungsscheine zu hinterlegen.

Je zehn Aktien berechtigen zu einer Stimme, ohne Beschränkung der Anzahl der Stimmen.

Wien, 11 Mai 1918.

(2174 1—2) **Der Verwaltungsrat.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.